

GAZETA LWOWSKA

Wynosił subskrypcja o górnym 5 po 12 dni
wzrostem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu (6 hal.,
pošta 18 hal. — Biura Redakcyj i Administracyi
Alca Czarneckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników St. Sekutowskiego, Pasat Nau-
czny i 3. — Listy należy frankować.
Redakcja otwarte w dniach od 9 do 5.
Telefon Redakcyj 30. 98.

Wynosił subskrypcja o górnym 5 po 12 dni
wzrostem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu (6 hal.,
pošta 18 hal. — Biura Redakcyj i Administracyi
Alca Czarneckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników St. Sekutowskiego, Pasat Nau-
czny i 3. — Listy należy frankować.
Redakcja otwarte w dniach od 9 do 5.
Telefon Redakcyj 30. 98.

Wynosił subskrypcja o górnym 5 po 12 dni
wzrostem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu (6 hal.,
pošta 18 hal. — Biura Redakcyj i Administracyi
Alca Czarneckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników St. Sekutowskiego, Pasat Nau-
czny i 3. — Listy należy frankować.
Redakcja otwarte w dniach od 9 do 5.
Telefon Redakcyj 30. 98.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską”
wynosi:

W miejscu:
półrocznie (od 1 lipca do 31
grudnia) 12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do
30 września) 6 K
miesięcznie (od 1 do końca każ-
dego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa;
półrocznie 16 K — h
ćwierćrocznie 8 K — h
miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratory roczni lub pół-
roczni (którzy prenumerują od 1
stycznia do końca grudnia lub do koń-
ca czerwca) otrzymują „Przewodnik Na-
ukowy i Literacki”, dodatek miesięczny
do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie;
ćwierćroczni zaś i miesięczni za do-
płatą, a to:

ćwierćroczni . . . 1 K 50 h
miesięczni . . . — K 60 h
„Przewodnik” prenumerowany oso-
bno, kosztuje:
rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy
o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Rada państwa.

Z komisji budżetowej Izby posłów.

Komisja budżetowa Izby posłów obra-
dowała wczoraj w dalszym ciągu nad usta-
wą wojskową.

Przemawiali pp. Schraffl, Fink,
Glöckner.

P. Rosner zbijał zarzuty p. Diaman-
da, jakoby Koło polskie ponosiło winę opó-
źnienia obrad w komisji finansowej i budżet-
owej.

Następnie przystąpiła komisja do obrad
nad projektem budżetowym i przyjęła je
według przedłożenia rządowego.

Przy § 4 przyjęto wniosek p. Stanka
w sprawie indywidualnego rozdziału kontyn-
gentu alkoholu na r. 1912/13 z modyfikacją
p. Diamanda, że udział stowarzyszeń, liczą-
cych więcej niż 30 ha, może być wstawiony
w rachunek tylko w największej ilości 30 ha
i z wnioskiem p. Diamanda, że dla no-
wych gorzelni stowarzyszeń ma być zarezer-
wowanych 8000 hl., że jednakowoż wymiar
kontyngentu nie może być wyżej ustanowio-
ny, jak 15 ha. Inne wnioski p. Diamanda po
dłuższej dyskusji formalnej odesłano do ko-
misji finansowej.

P. Diamand zgłosił je jako wota mniej-
szości.

Przy § 6 przyjęto wniosek p. Dia-
manda, że w latach notorycznie nieuro-
dzajnych dla ziemniaków i kukurduzy, Rząd
uprawniony jest do zastanowienia rozdziału
kontyngentu i bonifikacji rolniczych, a jeśli

odżywianie ludności mogłoby przez to ucie-
pieć, może nawet w zupełności zakazać pro-
dukcji spirytusu ze środków żywności.

Dalej idące wnioski p. Diamanda zosta-
ły odrzucone; zgłosił je on, jako wota mniej-
szości.

Przyjęto również szereg rezolucyj, w
tem rezolucję p. Kolischera, by Rząd w
najbliższym czasie przygotował program in-
westycyjny kolejowych na szereg lat i syste-
matycznie je w czyn wprowadzał — oraz re-
zolucję p. Diamanda, by Rząd wniósł bu-
dżet na r. 1913 najpóźniej 1 października
b. r.

Przyjęto też rezolucję p. Mastalki,
by Rząd chronił dziennikarstwo austriackie
wobec samowolnego odbierania debitu po-
cztowego na Węgrzech.

Referentem na pełną Izbę wybrano p.
Steinwendera.

Z komisji wojskowej.

Komisja wojskowa przyjęła na wczoraj-
szym posiedzeniu §§ 1—7 przedłożenia woj-
skowych bez zmiany, odrzucając wszelkie
wnioski zgłoszone do tych § § przedło-
żenia.

Przy § 8 przyjęto zgodnie z wnioskiem
p. Wysockiego skrócenia słowa „służbo-
wy” 26 przeciw 14 głosom.

Inne paragrafy przyjęto zgodnie z prze-
dłożeniem rządowym.

Referentem na plenum wybrano p.
Sommera.

Następnie przyjęto szereg rezolucyj
zgłoszonych w ciągu dyskusji, poczem ko-
misja przystąpiła do obrad nad ustawą o o-
bronie krajowej.

Dyskusję ogólną i szczegółową prow-
dzone równocześnie.

P. Minister obrony krajowej generał
Georgi bronił konieczności 3-letniej słu-
żby w kawalerii obrony krajowej, omawiał
kwestję języka w służbie i komendzie. Przez

wprowadzenie słowa „służba” nie jest za-
mierzona żadna nowość pod jakimkolwiek
względem. Wśród tych okoliczności pozosta-
wia się komisji swobodę przyjęcia albo wno-
wem brzmienia § 8, albo też w brzmieniu
§ 7 obecnie obowiązującej ustawy o obronie
krajowej.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie komisji sejmowej dla reformy
wyborczej).

□ Wczoraj po południu odbyły się
w dalszym ciągu obrady komisji dla sejm-
owej ordynacji wyborczej pod przewodnictwem
dra Leo.

W dyskusji brali udział niemal wszyscy
członkowie komisji.

Prezes klubu rusko-ukraińskiego p. Le-
wicki zaznaczył, że musi wprzód być ozna-
czony stosunek procentowy ruskich manda-
tów. Rusini stoją na stanowisku 33 pre-
cent, natomiast ofiarowana ze strony polskiej ilość
26,4 precent mandatów, nie jest wystarczającą
do rokowań.

P. Korol zajął imieniem stronnictwa
staroruskiego to samo stanowisko.

Referent komisji p. Starzyński
podniósł, że materiały statystyczne zostały
członkom komisji doręczone na krótki czas
przed zwołaniem komisji, zatem nie mógł
porozumieć się w tej sprawie z prezesami
klubów i zajął pewnego stanowiska.

P. Stapiński imieniem klubu ludo-
wego, p. Rutowski zaś imieniem polskie-
go stronnictwa demokratycznego oświadczyli
się za przyznaniem Rusinom 26,4 precent
mandatów.

Zastępca Marszałka krajowego dr. Ta-
deusz Pilat udzielił wyjaśnień w sprawie

3)

Leon Piniński.

Wystawa miniatur i sylwetek w Muzeum przemysłowym we Lwowie.

(Dokończenie).

Natomiast rewelacją prawdziwą co do
stopnia artystycznych zalet są miniatury Sta-
nisława Marszałkiewicza (1789—1872).
Prace Marszałkiewicza okazują przedewszyst-
kiem wpływ miniatury francuskiej z czasów
późniejszego „empire’u”, lecz w przeciągu dłu-
giego swego życia ulegał artysta różnym wpły-
wom i tworzył rzeczy bardzo nierówne. Wy-
stawa lwowska wykryła nam jednak twory
jego takiej miary, że przewyższają one o wie-
le to, co się dotąd znało. Koloryt wprawdzie
mistrza (bo śmiało tak go odzwać znać mo-
żna) jest nieco jaskrawy i niezawsze harmo-
nijny, lecz charakterystyka wyborna i technika
pierwszorzędna.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje
portret Aleksandra Komara (brata pani Del-
finy Potockiej; Nr. 365, własność Aleksandra
hr. Tyszkiewicza) w granatowym mundurze
ulańskim o bogatych srebrnych przyborach.
Portret ten, równie świetny w charakte-
rystyce jak wykonaniu szczegółów, jest istot-
nie arcydziełem sztuki miniaturowej, nie
ustępującym w niczem najświetniejszym ów-
czesnym kreacjom zagranicznym.

Doskonałym też i wielce oryginalnym
jest portret Władysława Wężyka w stroju
wschodnim (Nr. 364, wł. Kazimierz M. Mo-
rawski), zaś piękny portret młodej kobiety
(Nr. 363, wł. Ignacy Wentzel), jeżeli jest
istotnie pracą Marszałkiewicza, co ze wzglę-
du na odmienny od innych charakter jest
nieco wątpliwym, świadczyłby, że nasz arty-

sta umiał także malować w wybitnym stylu
„miniatury wiedeńskiej”.

Przeszedł też znacznie nasze oczekiwa-
nia Jan Nepomucen Głowacki (1802 do
1847). Szczególnie portret pięknej ks. Izabelli
z Lubomirskich Sanguszkowej (Nr. 291, wł.
Kazimierz ks. Lubomirski) w stroju toale-
cie jest pracą niepospolitej wartości i wyka-
zuje rzetelne przejęcie się pięknymi wzorami
wiedeńskich mistrzów.

Niesprawiedliwość by też było nie
wspomnieć specjalnie o portretach Leona
Brzezińskiego (1809—1865), mało dotąd
znanego artysty, którego postacie kobiece,
trzymane w błędnych przejrzystych tonach,
techną prawdziwym swojskim urokiem. (Zob.
Nr. 225 i 226 portrety Konstancy 1-o voto
Rutkowskiej 2-o hr. Lubieńskiej i jej córki
późniejszej hr. Feliksowej Mycielskiej, wł.
Wacławowa z hr. Mycielskich Zaleska).

Prawdziwym odkryciem dla szerszej
publiczności są portrety miniatury A. Med-
weya, którego jako malarza nie znałem dotąd
nawet z imienia. Był on czynnym we
Lwowie głównie w latach między 1840 a 50
i malował miniatury portrety stosunkowo
dużo znacznych rozmiarów, wybitnie pod-
władnym szkoły wiedeńskiej. Najwięcej po-
krewieństwa ma z Robertem Theerem.
Prace jego wychodzą o wiele poza granice
dylatautyzmu i zasługują na żywe uznanie.
Charakteryzując go poczuć harmonii w ko-
lorycie, szczerą „pocziwą” sentyment w wy-
razach twarzy, szczególnie kobiecych (zob.
n. p. doskonałe portretyki Nr. 376 Marya
Wincentowa Hausnerowa i 379 Franciszka
br. Handel, wł. pani Sewerynowej Henzlo-
wej) a wreszcie technika poprawna a nawet
śmiała.

Jeżeli Medwey jest nowością i niespo-
dzianką dla Lwowian, to miniaturyści Józef
Haar, Antoni Laub i Michał Weixlbaum,
czynni we Lwowie głównie w latach między
1820 a 1840, należą dla osób interesujących
się u nas sztuką miniatury portretowej do
dawnych znajomych, rzeczy można przyjąć.
W licznych rodzinach tu zamieszkałych spo-
tyka się wśród pamiątek rodzinnych ich pra-

ce, które nie mogą liczyć wprawdzie na
osiągnięcie europejskiej sławy, lecz zasługu-
ją na dobrą reputację lokalną i wdzięczną
pamięć.

Mniej więcej po dziesięć próbek każde-
go z wymienionych trzech artystów można
oglądać na wystawie. Antoni Laub zdaje się
mieć z nich najwięcej wykształcenia i odzna-
cza się techniką niezwykle subtelną, lecz
nieco zbyt wymęczona karnacją o porcelano-
wym połysku odbiera często jego twarzom
wyraz indywidualności i żywotności.

Józef Haar oddaje sumiennie podobień-
stwo modelu i szczegóły ubioru, lecz jest nie-
co konwencjonalny i bez wybitnie indywidu-
alnego piętna.

Weixlbaum wreszcie nie jest bez ory-
ginalności i wrodzonego talentu, lecz w pra-
cach swych nierówny i lubi dawać modelom
czerę dziwnie bezkrywą.

Jeżeli się jednak uwzględni, jaką słabi-
zną w owych czasach lubowania się w mi-
niaturze zadowalano się na tem polu w wielu
mniejszych miastach europejskich, to nie mo-
żna zaprzeczyć, że „standard” lokalnych mi-
niaturzystów epoki naszych babek, był we
Lwowie stosunkowo wysoki i że miniatury te
zasługują na przywiązanie i poszanowanie
nie tylko jako drogie rodzinne pamiątki, lecz
i jako dzieła sztuki zarazem.

Począwszy od połowy XVIII. wieku, aż
po za okres pierwszego cesarstwa była sztuka
miniaturowa przedewszystkiem sztuką wy-
twornych salonów. Kobiety mające pretensję
do wyższej kultury i dobrego tonu, nie tylko
interesowały się tą sztuką, pękrewną nie-
co ze zdołnictwem i klejnotami, lecz starały się
wyrobić w tym fachu znanstwo, a nawet
często pewne, choćby dyletanckie praktyczne
wykształcenie. Nie więc dziwnego, że wszę-
dzie, a jak widzimy, w znacznym stopniu i
u nas spotykamy między miniaturzystami także
artystki i to nawet należące do sfer ar-
ystokracji. Niektóre z tych prac są nawet
czemś więcej, niż próbkami talentu inteli-
gentnych dyletanek i zasługują na sławę
szerszą, aniżeli rodzinną tylko.

Parę imion tylko wymienię: Walerya

ze Stroynowskich hr. Janowa Feli-
ksowa Tarnowska (1782—1849), wielce
rozmiłowana w sztuce i zasłużona kolekcyo-
nerka, malowała nie tylko ładne kopie minia-
turów z większych obrazów, lecz i wyborne
miniatury portretowe z natury, jak świadczy
n. p. subtelnie, z niepospolitym smakiem wy-
konany portret jej ojca (nr. 549, wł. Jadwi-
ga hr. Tarnowska, Siatynka).

Szczerym talentem, niepozbawionym
pewnej oryginalności, odznaczają się portre-
tami rodzinne Heleny ks. Lubomirskiej,
technika zaś ich wskazuje na sumienne wy-
kształcenie (nr. 355—359).

Portrety rodziców, akwarelowe prace
panny Wandy Dembowskiej (1820 do
1858), wychodzą także pod względem chara-
kterystryki bardzo znacznie po za pracę dyle-
tancką (nr. 254 i 255, wł. Marya Witosław-
ska).

Wreszcie między pracami wyszłymi z
rąk niewieści, wymieniam doskonały, w
błędnych tonach utrzymany, w całym charakte-
rze niezwykle wytworny portret młodego męż-
czyzny, który jest dziełem panny Rajeckiej,
później zamężnej Gault de St. Germain (nr.
50, wł. Jadwiaga hr. Tarnowska).

O dwóch wreszcie rodzinnych lwowskich
malarzach wspomnieć muszę, którzy nie he-
dząc miniaturystami z zawodu, malowali do-
skonale akwarelowe portrety małych rozmiar-
ów. Alojzy Rejchan (1808—1861), był
czynnym we Lwowie około połowy zeszłego
wieku i zostawił w spuściznę mnóstwo ujm-
ujących portretów o charakterze podobnym
do ówczesnych „Viennensis” (zob. Nr. 496
do 499, wł. Helena Dąbcańska).

Do nowszej już doby przeprowadza nas
Franciszek Tępa (1828—1889) nie dość,
mojem zdaniem, jeszcze u nas znany i oce-
niany. Produkcja jego nierówna jest wpraw-
dzie, niektóre jednak portrety akwarelowe
posiadają pierwszorzędne zalety.

Nie sądzę wcale, żeby pobieżna niniej-
sza recenzja wyczerpywała wyliczanie tego
wszystkiego, co jest godnem widzenia, a na-
wet gruntowniejszego studium na naszej wy-
stawie. Nie chcę wszakże już dłużej nużyć

materyałów statystycznych, oraz ewentualnych uzupełnień tych dat.

W dyskusji zabierali jeszcze głos pp.: Witos, Makuch, Stapiński, Krzysztofowicz, Krzeczunowicz, Maryewski, Stadnicki, Skołyśzewski i Leo.

P. Krzeczunowicz wyraził życzenie wystosowane do Wydziału krajowego o uzupełnienie materyału statystycznego w następujących kierunkach:

1. Zebranie dat ilustrujących, jak przedstawia się obecny stosunek ilościowy prawyborców polskich, ruskich i innych w każdym z obecnych 74 okręgów w kurii gmin wiejskich i to ilości procentowej według języka towarzyskiego oraz według wyznania.

2. Zestawienie dat, jakby się przedstawiał stosunek wyborców polskich, ruskich i innych tych 24-letnich, którzy obecnie prawa wyborczego nie mają, a mają je otrzymać dla każdego z 12 projektować się mających okręgów powszechnych, z których 2 mają objąć terytorium 14 obecnych okręgów, 10 zaś mają objąć 5 obecnych okręgów gmin wiejskich.

3. Zestawienie dat jakby się przedstawiał stosunek tych 24 letnich, którzy dotąd prawa wyborczego nie mają, a mają je otrzymać, gdyby dla nich utworzono 7 okręgów obejmujących wszystkie miasta, uprawnione do wyboru posłów z kurii gmin miejskich.

4. Zestawienie dat, ilu Rusinów miałyby szanse wejścia do Sejmu, gdyby Sejm składał się ze 196 posłów, a mianowicie: z obecnych wrylistów 12 i rektora przyszłego Uniwersytetu ukraińskiego — razem 13; z okręgów większych posiadłości 44; z kurii miast 36; z izb handlowych i przemysłowych 3; z izb rzemieślniczych 3; z przemysłowców płaćących więcej niż 2000 K. podatku (Brody, Lwów i Kraków: 4; z kurii robotniczej uzupełniającej w miastach 7; z kurii uzupełniającej robotniczej wiejskiej 12; z obecnej kurii gmin wiejskich 74.

Przeciw temu wnioskowi wystąpił p. Maryewski i inni.

Natomiast komisja uchwaliła następujący wniosek postawiony przez p. Skołyśzewskiego:

1. Wzywa się Wydział krajowy do jak najszybszego wygotowania dat statystycznych, obejmujących kurie miast, kurie miejską powszechną, kurie izb handlowych, kurie rzemieślniczą, oraz kurie wielkiej własności. Daty statystyczne opierać się mają nie tylko na kryterium narodowym, ale także przedstawiać mają wielkość siły podatkowej z każdej poszczególnej kurii.

2. Poleca się prezydium komisji poczynienie odpowiednich a skutecznych starań w celu umożliwienia w jak najszybszym czasie, w każdym razie przed 10 września b. r., zwołania komisji dla reformy wyborczej na dłuższą sesję.

Następnie uchwaliła komisja wniosek p. Krzysztofowicza o zebranie dat statystycznych co do tego, jaki jest stosunek

opłacania podatków bezpośrednich ze strony Polaków i Rusinów w całym kraju w kurii gmin wiejskiej w ogóle, a osobno ze strony Polaków i Rusinów we wschodniej Galicji.

Prace statystyczne w myśl tego wniosku mające się przeprowadzić, nie mają stać na przeszkodzie zwołaniu komisji dla reformy wyborczej.

Dla wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy dodać należy, że daty statystyczne objęte wnioskiem p. Skołyśzewskiego, są już zebrane i znajdują się obecnie w opracowaniu. Daty żądane przez p. Krzysztofowicza są już wydrukowane w *Wiadomościach statystycznych*, wydawanych przez Biuro statystyczne Wydziału krajowego, a nawet zużytkowane zostały w broszurze dr. Stefczyka w sprawie reformy wyborczej.

Na tem komisja reformy wyborczej ukończyła obrady o godz. 6 wieczorem.

Zniesienie generał-gubernatorstwa wileńskiego.

Rosyjska Duma tak pospiesznie załatwiła się z wileńskim generał-gubernatorstwem, jak gdyby szło o jedną ze spraw tuzinkowych, wyłaniających się co dnia. To, co uważane było tyle dziesiątków lat za konieczność, za formę administracyjną, jedynie właściwą dla „inoplemieńczych kresów“ — zostało obalone w ciągu kilkunastu minut prawie bez dyskusji. Słynne generał-gubernatorstwo wileńskie, od wieku przeszło strzegące państwowego porządku na Litwie i stojące na straży idei państwowej, przestało istnieć — nawet teoretycznie, faktycznie bowiem nie istnieje już od lat trzech. Te właśnie trzy lata miały rząd pouczyć, że generał-gubernatorstwo istotnie należy do instytucji zbędnych. Jakkolwiek bowiem posada generał-gubernatora była nieobsadzona, nie wynikała ztąd żadna szkoda — stwierdza minister spraw wewnętrznych w swym memoriale.

Dawniej — dowiadujemy się z tego samego źródła — generał-gubernator przeciwdziałał wszelkimi sposobami kierunkowi Kościoła katolickiego, zwłaszcza w guberniach północno-zachodnich, gdzie duchowieństwo żywo krzątało się około polonizacji. Walka więc z wpływem politycznym Kościoła w zupełności uzasadniała potrzebę instytucji generał-gubernatorstwa.

Tak postawił kwestię memoriał ministeryalny i — przystać trzeba postawił ją jasno. Wedle tego był generał-gubernator wileński symbolem polityki walki, symbolem represji. Po r. 1863 starsze pokolenie zajęło się przeważnie pracą ekonomiczną, młodszy jednak ze szlachty i drobna szlachta nie umieli „nagiąć się do prawomyslności“.

Mieć jednego i drugiego na oku i wedle możliwości starać się o wysyłanie ich na służbę wojskową i cywilną do wnętrza pań-

stwa — to było również, wedle słów referatu obowiązkiem generał-gubernatorów. — Jeśli do tego dodamy sprowadzanie i osiedlanie na ziemi litewskiej przybyszów ze wschodu, walkę z żydami i jednocześnie rusyfikowanie tych żydów, a także „reformę“ nauczania w „krajach północno-zachodnich“, gdzie z inicjatywy generał-gubernatorów „sprowadzeni byli wychowawcy z gubernij wewnętrznych i ustanowiony był czujny nadzór nad nauką i sprawowaniem uczniów“ — to w ogólnych zarysach wyczerpiemy treść wysokich funkcji, jakie, według urzędowego sprawozdania, spełniać powinien był i spełniał gen.-gubernator wileński.

„A jednak, pisze w tej sprawie *Słowo warszawskie*, my wiemy o niej coś więcej... I to świadectwo jednak, które szczerkowanej instytucji wystawiono w Izbie — wystarczy. Instytucja ta z natury swojej musiała być fabryką nieustającą „czasowych przepisów“ i praw wyjątkowych. Z jej inicjatywy, albo z jej podszeptów rodziły się one... Z punktu widzenia interesów ludności miejscowej było więc generał-gubernatorstwo wileńskie instytucją, działającą wyłącznie negatywnie. To było jej przeznaczeniem. To musi być wynikiem każdej roboty administracyjno-państwowej, mającej w założeniu swem nie charakter gospodarczy przedewszystkiem, lecz z góry powziętą jednostronną tendencją polityczną. Dochodząc dziś do wniosku, że taka robota dla uczynienia państwa bardziej jednolitem, jest już zbyt ciężką — Duma orientuje się trochę zapóźno. W ciągu pół wieku bowiem trwania zniesionego dziś generał-gubernatorstwa zdążyło ono zrobić niemało złego. Walkę przeciwstawiało twórczości. To była jego racja bytu, to był też grzech jego największy. Na posiedzeniu Dumy nie miano już czasu zastanowić się nad tem, czy może uważano to za niepotrzebne... Niesłusznie... Generał-gubernatorstwo się znosi, ale zadania ich specjalne chciałyby niewątpliwie przekazać gubernatorom. Nadanie im pewnych szczególnych praw i prerogatyw ma niewątpliwie to na celu“.

„Następcy wielkorządców wileńskich ze starego biskupiego pałacu — wywodzi ów organ dalej — znajdują się mimo rozdrobnionej władzy wobec pokusy nie tyle administrowania, ile wcielania w życie również tendencji politycznych. Najmędrsi i najuczciwsi z nich spostrzegają niewątpliwie, że to droga śliska... łatwa, lecz nie zaszczytna — cofną się z niej tak, jak uczynili to najwięcej wari generał-gubernatorowie wileńscy. Byli przecież między nimi nie tylko Orłowski i Kachanowski... byli i tacy, jak Albedyński, Światopełk-Mirski i Freze. Ci to ludzie nie rządzą się nienawiścią, działali w duchu pogodzenia kresów z istniejącym stanem rzeczy więcej, niżli wszyscy epigonowie Murawiewa. Generał-gubernatorstwo i przy nich było organizacją szkodliwą raczej, niżli pożyteczną, ale oni usiłowali przynajmniej nadać mu charakter twórczy. Iść, niestety, przeciw prądowi nie mogli“.

Reasumując te uwagi, musimy przyjąć do wniosku, że w gruncie zniesienie generał-gubernatorstwa jest tylko formalnością. W następstwie tego zarządzenia mogłyby stosunki uleść zmianie tylko w takim razie, gdyby powiał duch inny w całej administracji rosyjskiej, to zaś nie prędko się stanie.

Związek bałkański.

Jeszcze przed gościną króla Ferdynanda w Wiedniu i Berlinie wywołał był wrzawę artykuł *Temps'a* o rzekomo zawartym pomiędzy Serbią a Bułgarią traktacie zaczepno-odpornym. Chociaż cytowany organ paryski miewa zazwyczaj bardzo dobre informacje, tym razem wiadomość podana przezeń bardzo rychło okazała się zwykłą „kaczką“ i jako taka została oficjalnie sprostowana. Mielśmy zresztą sposobność zaznaczyć to już, a jeśli dzisiaj wracamy do sprawy, to ze względu na godne uwagi, acz nieco spóźnione refleksje, jakie podaje paryska korespondencya *Pester Lloyd'a*. Pewien — niewymieniony zresztą — dyplomata, ze sprawami bałkańskimi doskonale obznajomiony, miał korespondentowi węgierskiego organu przedstawić stan rzeczy następujący:

Idea związku bałkańskiego jest wcale sędziwą kreacją. Autorstwo jej nie bez racji przypisują dyplomacy rosyjskiej. Poruszył też ideę ową znowu po wybuchu wojny włosko-tureckiej pewien rosyjski dyplomata, obecnie już nieczynny. Ale nie miał szczęścia. Zarówno w Sofii, jak w Belgradzie rozumiano, że Rosya pragnie tylko użyć państw bałkańskich za narzędzie dla osiągnięcia swego własnego celu. Nieznaczne stosunkowo niepokój w Macedonii dały Rosyji sposobność do wytoczenia kwestii dardanejskiej i było rzeczą bardzo wątpliwą, czy Rosya, to użyskawszy o co szło jej, dłużej troszczyć się zechce o Serbię i Bułgarię. Jakichże wówczas następstw należałoby się spodziewać? Podziału Macedonii stanowczo zabroniłaby Europa, ale gdyby nawet pozwoliła, to właśnie wtedy tem pewniej pomiędzy Serbią i Bułgarią wybuchłby dawny antagonizm na nowo. Kwestya odgraniczenia „sfery wpływów“ musiałaby doprowadzić do wojny.

Prawdopodobnie poinformowano króla Piotra w tym sensie podczas pobytu jego w Paryżu. Podejrzliwie tedy zachowała się wobec propozycji rosyjskich Serbia, a nie inne stanowisko zajęła wobec nich także Bułgaria. I tu i tam dociekano, jaki obrót mogłaby wziąć sytuacja, gdyby Rosya udało się doprowadzić do rozwiązania sprawy dardanejskiej w jej duchu. Należało w takim razie spodziewać się na Bałkanie wypadków, które oddziaływałyby silnie na wszystkie państwa bałkańskie. Uznano więc w Sofii i Belgradzie, że nieroztropną byłoby rzeczą tworzyć związek gwoili interesom rosyjskim, że jednak byłoby bardzo pożądanym, by wejść w

czytelnika wyliczaniem dat, nazwisk i numerów katalogu. Dodają tylko, że obok miłośnika sztuki także każdy interesujący się dziejami i kulturą znajdzie wiele materyału ważnego i ciekawego. — Dość wspomnieć o tem, iż oprócz wymienionych już widzimy też tutaj ciekawe osobistości historyczne w autentycznych, często bardzo cennych portretach, jak: Królowa Maryja Antonina, carowa Katarzyna II., car Paweł I., książę Józef Poniatowski, Napoleon I., Murat i inne znako- mitości epoki napoleońskiej, Papież Pius VII., Arcyksiążę Karol, protopłasci obecnie panującego domu angielskiego, ks. Koburg Gotha z małżonką w doskonałych egzemplarzach, (wł. prof. Łukasiewicza), nie licząc tylu innych polityków, literatów, artystów, uczonych etc. Z niejedną też miniaturą łączą się uroczyste wspomnienia, mające interes często nie tylko dla rodziny. Jako jedyny przykład niech nam służy owa broszka z drobną podobizną Zygmunta Kraszińskiego, upominek od poety, którą jego Beatrice, Delfina Potocka latami nosiła u łóżeczka swej sży i przekazała rodzinie jako najdroższą pamiątkę (Nr. 760, wł. Ludwik hr. Mycielski).

Słów jeszcze parę o ugrupowaniu miniatur w sali wystawowej i ułożeniu katalogu. Sala Muzeum przemysłowego o świetle wyłącznie górnem, padającym ze zbyt wysoka, nie jest pomieszczeniem zbyt szczęśliwym, robi jednak na ogół miłe, estetyczne wrażenie, choć jest w niej nieco ciasno dla tak wielkiej ilości przedmiotów. Wystawione przedmioty częścią umieszczone w gablotkach, częścią zaś rozwieszane po ścianach, są ugrupowane podług właścicieli, podczas gdy katalog ułożono podług epok i nazwisk autorów, o ile są znane. To nieco utrudnia odnalezienie poszczególnych przedmiotów, nawet przy użyciu katalogu, niezbędnego zresztą dla dokładniejszego przeglądnięcia wystawy. Trudno jednak było znaleźć inne wyjście z dylematu.

Katalog zostaje jako rzecz trwała, więc ułożenie alfabetyczne według autorów było

tu potrzebne, by ułatwić przegląd tego, co wystawa zawierała. Natomiast życzeniem wystawców, które pojmuję i, należąc do nich, zupełnie podzielać, było lokalne ugrupowanie podług zbiorów. Każdy bowiem kolekcjoner lubi, żeby przedmioty jego tworzyły pewną estetyczną całość i grupę, podczas gdy wystawcy oddającemu na wystawę pamiątki rodzinne jeszcze bardziej na tem zależy, ażeby mu antenatów nie porozrzucano po wszystkich kątach, rozrywając pary małżeńskie, oddzielając matkę od ukochanych dzieci i t. d. Skoro nie można było publikować aż dwóch katalogów, więc wyjścia innego nie było, jak to, na które komitet się zdecydował.

Muszę wszakże dodać, że przy poszczególnych numerach katalogu należało podać numer ściany a względnie gablotki, gdzie się przedmiot znajduje. Zapewne tylko wskutek pośpiechu w urządzaniu wystawy zaniedbano tego.

Pod jednym wszakże, najważniejszym względem należy się komitetowi szczerze uznanie. Miniatur fałszywych i wątpliwych starano się nie dopuścić wcale, tak, iż w tym względzie, z bardzo chyba nielicznymi wyjątkami, wystawa jest sumiennie ułożonym zbiorem autentyków, co jest dziś rzeczą rzadką, nawet na bardzo pretensjonalnie urządzone retrospektywne wystawy.

Sąd ogólny o wystawie, zdaniem mojem, nie może być wątpliwym. Jest ona przedsięwzięciem ze wszelkich miar udałym, przechodzącym nawet śmiało oczekiwania. Daje ona publiczności naszej nie tylko miłą rozrywkę dla oka, ale możliwość poważnego pogłębienia wiadomości w zakresie historii sztuki i kultury. Dlatego możemy tylko gorącym zakończyć apelem do lwowskiej publiczności, by zwiędzała ją jak najliczniej i najpilniej, gdyż podwoje jej z końcem bieżącego miesiąca się zamknie, a podobna sposobność oglądnięcia tak interesujących skarbów sztuki, nie trafi się po raz wtóry.

81) CZARODZIEJKA Z GUILD.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Część druga.

XII.

(Ciąg dalszy).

Zostało z góry ułożone i Klaudyusz sam zdawał się w to wierzyć, że był tylko spółnikiem, przychodzącym od czasu do czasu sprawdzać i dozorować obroty swego kapitału.

Och! jakie rozkoszne wzruszenie przejmowało Nalc, gdy usłyszała dzwonek dotknięty jego ręką; zdawało jej się, że cała jej istota wlatuje ku niemu. Ale czekała bardzo poważnie, z pozoru bardzo spokojna, wśród swoich robotnic, aż jej powiedziano, że „przyszedł pan Klaudyusz, spółnik pani“. Mówiła wtedy całkiem swobodnie:

— Proszę przynieść księgi do jadalni i powiedzieć, że zaraz przychodzę.

Nie wprowadzano go do salonu; banalny ten pokój był przeznaczony dla klientek. Tutaj byli bliżej siebie, w małej jadalni, gdzie Nalc była więcej sobą samą, gdzie Marek uczył się, robił swoje zadania, gdzie upływały najmilsze jej chwile w dniu.

Z wielką powagą pokazywała Klaudyuszowi swoje księgi, a potem, mimowoli, rozmowa schodziła na nich samych. Nigdy im nie przeszkadzano, ponieważ — była to uwaga, którą czyniły robotnice pomiędzy sobą — ten młody i elegancki spółnik, który zjawiał się zawsze niespodziewanie, miał zawsze to szczęście, że właśnie o tej porze nie oczeki-

wano nikogo do próby. Rachunki nie były nader skomplikowane i aby zapłacić godzinę, którą Nalc mu wyznaczała, Klaudyusz opowiadał jej całe swoje życie. Z tego, co w głębi jego serca się działo, nigdy jej się nie spowiadał, lecz wszystkie rozmowy miały tylko jedno na celu: utrwalenie przyjaźni w przekonaniu, że był osamotniony na świecie, że nie mógł już liczyć na przywiązanie rodziny, że był zupełnie swobodny i mógł się oddać bez zastrzeżenia tej, którą pokocha. Och! za pierwszym razem, gdy przyszedł się otworzyć do tego, na jakie męstwo zdobyć się biedna Nalc musiała, aby mu nie powiedzieć: „W takim razie kochajmy się!“

Och! oddać mu się bez podziału! Znaleźć w nim opiekuna, obrońcę dla swego Marka i służyć mu pokornie do końca życia! Lecz wyjątkowa delikatność ją powstrzymywała. „Smutny prezent bym mu zrobiła“. Obecnie, gdy dobrze poznała sytuację Klaudyusza, mogła lepiej osądzić olbrzymią różnicę, jaka istniała między nimi. I kryła coraz głębiej w sobie swoją tajemnicę. Z wielką łagodnością, bez żadnych buntów, rezygnowała sama przed sobą: „Dziś czy jutro, on się pogodzi ze swoim ojcem; w każdym razie otrzyma kiedyś swój majątek. Jakże bym mu zawadzała wtedy, gdybym była teraz tak słaba, że bym mu wpadła w objęcia! Jest nadto dobry, aby mnie się wyrzekł!... Ale jakimże ciężarem stałabym się dla niego! Moim losem, na tym świecie, jest cierpieć, a przynajmniej się poświęcać... Marek mi to wszystko wynagrodzi... A zresztą, jeśli będę miała siłę zwalczyć to uczucie, nigdy nie stracę pana Klaudyusza, zawsze pozostaniemy dobrymi przyjaciółmi!“

Ta ostatnia myśl przedewszystkiem ją podtrzymywała, bo gdyby jej nagle powiedziano: „Już go nie będziesz widywać... usunie się zupełnie od ciebie!“ — och! wtedy nie byłaby panią swych odwagi i oporu, to pewność, że nigdy nie będzie z nim roz-

KRONIKA.

Lwów, 18 czerwca.

Kalendarz.

Środa (19 czerwca):

Gerwazego i Protazego. — Borzysław. — Hilaryona.

Wschód słońca o godzinie 3 17 rano, zachód słońca o godz. 7 32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni C.

JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gólułowski zawiadomił wczoraj telefonicznie Wydział krajowy i P. Namiestnika, że zamierza objąć urządzenie w Wydziale krajowym jutro, w środę o godz. 11 przed południem.

Objęcie urzędowania odbędzie się jutro o oznaczonej godzinie w formie uroczystej. JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński przybędzie z P. Marszałkiem krajowym do gmachu sejmowego i przedstawi go zgromadzonemu Wydziałowi krajowemu.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej z powodu podróży wizytacyjnych nie będzie przyjmował we środę dnia 19 b. m.

Deputacya reprezentantów miasta Krakowa i Podgórze. Posłowie: Leo, jako prezydent miasta Krakowa, Korytowski jako poseł z Podgórze, oraz Maryewski, jako burmistrz Podgórze, byli w ubiegłą sobotę w delegacji u P. Ministra wojny, domagając się przeniesienia prochowni umieszczonej dziś w pobliżu Krakowa i Podgórze na terytorium Podgórze i Woli Duchackiej, na inne, więcej odległe od tych miast miejsce. Deputacya wskazała, że w razie jakiegoś wypadku miasta Kraków i Podgórze narażone być mogą na większe niebezpieczeństwo, aniżeli podczas ostatniego wypadku Wiener Neustadt.

Deputacya poruszyła zarazem konieczność odsunięcia obecnie istniejącego rejonu fortecznego.

P. Minister w odpowiedzi przyrzekł wydelegować komisję dla wyboru miejsca odpowiedniego na skład amunicji, a zarazem wyjaśnił, że przesunięcie rejonu fortyfikacyjnego jest tylko kwestyą czasu.

Z Uniwersytetu. P. Pinkas Kupfer, kand. adw., redem z Przemysła w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Prawo publiczności. P. Minister wyznał i oświadczył, że klasom 1 — 4 prywatnego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Jaworowie, prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali posiedzeń.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj plenarne posiedzenie pod przewodnictwem swego wiceprezydenta p. Baczewskiego.

Przedkładając sprawozdanie prezydium za ubiegły miesiąc, sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił wniosek na udzielenie Kółku studenckiemu Akademii eksportowej w Wiedniu subweneyi w kwocie 300 koron na wydawnictwo skryptów. Wniosek uchwalono.

Następny punkt porządku dziennego stanowiła sprawa stanowiska wobec przedłożonych przez Rząd projektów podatkowych. Przedstawił ją trzech referentów: dr. Stesłowicz, dr. Korkis i dr. Thom, stawiając szereg wniosków, które Izba uchwaliła.

Z porządku dziennego wicesekretarz Tenner referował sprawę zaprowadzenia jednolitej opłaty pocztowej za zwykłe listy w obrocie międzynarodowym. Przyjęto wniosek sekcji przemysłowej, aby domagać się zawarcia układu między Austrią a ościennymi państwami co do wprowadzenia jednolitej opłaty w kwocie 10 hal., tak, jak w obrocie z Niemcami.

Koncyalista dr. Trawiński przedstawił następnie opinię w sprawie wykonywania robót introligatorskich przez drukarnie. Mianowicie introligatorzy wnieśli zażalenie na konkurencyję, jaką czynią drukarnie, broszurując i oprawiając swoje wytwory. Izba handlowa zwłazała w tej sprawie w maju b. r. dwie ankiety, na których jednak nie zdołano doprowadzić do zgody obu interesowanych grup. W rezultacie sekcya przemysłowa postanowiła przyjąć przed plenium Izby z wnioskiem, aby broszurowanie wytworów drukarskich przez drukarnie ograniczyć do trzech arkuszy. Wniosek ten przyjęto.

W myśl wniosków tego samego referenta tudzież sekretarza dr. Korkisa i koncylisty dr. Thoma, załatwiła Izba cały szereg podań o subweneyę i zasiłki.

Po za porządkiem dziennym wicesekretarz Tenner referował sprawę zmiany nazwy stacyi Turka pod Kołomyją na „Gody-Turka“, powstając bowiem częste nieporozumienia wskutek tego, że istnieje również miejscowość Turka nad Stryjem.

Przed zamknięciem posiedzenia Izba na wniosek p. Raucha ze względu na zbliżające się ferie, udzieliła prezydium upoważnienia do bezpośredniego załatwienia spraw bieżących aż do przyszłego posiedzenia plenarnego po feryach.

Na posiedzeniu poufaem zaopiniowano przychylnie prośbę firmy: I. lwowska fabryka drożdży prasowanych i spirytusu w Zamarstynowie o udzielenie pozwolenia na używanie godła i pieczęci z Orłem Cesarskim i prośbę Matyldy Weingerten we Lwowie o koncesyę na antykwarnię, wreszcie przyjęto listę kandydatów na posady sędziów obywatelskich w Stryju, na które przedstawieni zostali z samoistnych kupców: Mechel Jakób Auerbach, Szymon Bałaban, Jan Kasprowicz, Jakób Kindler, Abraham Reich, Aron Reich, Jan Skisiewicz i Józef Wasowicz, a z zatrudnionych w handlu służbowo: Juliusz Cohn, N. Kisielewski, Abraham Luft, Józef Juliusz Weiss.

Otwarcie przystanku. Z d. 15 b. m. otworzyła dyrekcyja kolei państwowych przystanek Lubizna, położonej między stacyami Delatyn i Łojowa, w kilkanaście 51,2 szlaku kolejowego Stanisławów-Körömezö dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu pakunkowego.

Bilety jazdy wydawane będą w przystanku a opłacać się je będzie w stacyi odbiorczej. Czas jazdy pociągów osobowych z tego przystanku są uwidocznione w ogólnym rozkładzie jazdy IX. c. ważnym od 1 maja 1912.

Zmiana nazwy stacyi. Dotychczasową nazwę stacyi Ostrów-Berezowica na szlaku Tarnopol-Kopczyńce zmieniła dyr. kol. państw. na Berezowica-Ostrów.

Zmiana nazwy przystanku. Nazwa przystanku osobowego Kostrzyżówka, położonego w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach, między stacyami Stefanówka i Zaleszczykami, została zmieniona na Kryszyżatek, przy równoczesnym otwarciu tego przystanku dla ogólnego ruchu towarowego.

Kurs nauki strzelania, prowadzony przez Tow. zabaw ruchowych zakończy się premiowem strzelaniem w dniu 28 b. m. na strzelnicy wojskowej na Kleparowie o godz. 4 po południu.

Dla najlepszych strzelców nagrody honorowe i medale. W kursie tym uczestniczyli obie szkoły realne i II, IV, i VIII. gimnazya, które niezawodnie pospieszą także z nagrodami do tego niejakiego egzaminu z sztuki strzelania.

Radosny jubileusz. Kościół rzymsko-katolicki, a z nim cały świat chrześcijański, obchodzi w tym roku wielkie święto, a mianowicie tysiąc sześćsetną rocznicę edyktu cesarza Konstantyna, który zabezpieczywszy edyktem medyolańskim 313 roku religij katolickiej wszelką swobodę w swym państwie, podniósł chrześcijaństwo do stopnia religii panującej.

Jak wiadomo, cesarzen w wojnie z współzawodnikami swym Maksencuszem odniósł zwycięstwo zapomocą legionów, w których służyli żołnierzy byli chrześcijanami. W tej wojnie miał się ukazać Konstantynowi krzyż płomienisty z napisem: „In Hoc Signo Vincas G. H. S.“ Odtąd cesarz kazał zdobić krzyżem tarcze i chorągiew

wojenną, zapewnił wyznawcom nowej wiary bezpieczeństwo, jej samej nadał przywileje, a wreszcie sam pod koniec życia przyjął chrzest.

Dla uczczenia tej rocznicy zawiązały komitet dwa rzymskie stowarzyszenia *Primaria Consortio Sanctae Crucis* i *Collegio Cultorum Martyrum*; rocznica to bowiem faktu historycznego wszechświatowej doniosłości i dotycząca wszystkich narodów chrześcijańskich, bez względu na wyznanie lub obrządek. Szczególną radością jednak może to napawać narody wyznania rzymsko-katolickiego, a już zwłaszcza Włochów, którzy przed innymi wzbogaceni zostali wszystkimi skarbami nowej kultury, więc „obrazami świętymi, obyczajami, nauką, literaturą i sztuką“.

Ojciec św. z radością przyjął do wiadomości wieść o zawiązaniu się tego komitetu, w którym pod auspicjami Marka Antoniego Celonny, zasiadają wysocy dostojnicy kościelni, członkowie arystokracji i uczeni kolegiów.

Nagła śmierć. Zarobnik budowlany Michał Kaptuwaniec, zmarł wczoraj nagle na budowie domu u zbiegu ulic Kazimierzowskiej i Szpitalnej.

Zawezwany lekarz miejski stwierdził śmierć skutkiem udaru sercowego.

Z drugiego piętra nowobudującego się domu przy ul. 29 Listopada l. 42 spadł wczoraj z rusztowania murarz Jan Szpila, złamał prawą rękę i pokaleczył się ciężko w głowę.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiezło go do szpitala powszechnego.

Niebezpieczny zalotnik. Stefan W., blacharz, zalecał się do Maryi Zachorównej, zamieszkałej na Kosterówce. W zalotach tych przeszkadzała mu siostra Zachorównej, Zofia. Rozwścieczony tem zalotnik pchnął Zofię Zachorównę nożem w lewą rękę, raniąc ją ciężko.

Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Pijacka fantazyja. Wczoraj wieczorem jakiś pijany woźnica pędził ulicą Łyczakowską i bił wszystkich przechodniów, którzy mu się nawinęli pod rękę batem. Jakiegoś chłopczyka uderzył tak silnie w lewą nogę, że mu ją zranił. Kiedy ujrzał na rogu ul. św. Antoniego żołnierza policyjnego, skrzyknął w jedną z bocznych uliczek i umknął, zostawiając jako *corpus delicti* swój słomiany kapelusz.

Och te dzwonki! Znany policyjny żołdziej, b. kelner Mieczysław Świerczyński, usiłował wczoraj okraść wystawę sklepu kupa Cichulskiego. Byłby zdaje się tego dokonał, gdyby nie dzwonki alarmowe, które przy otwieraniu wystawy odezwały się Świerczyńskiego schwymano i wydano w ręce policyi.

Napady bandyckie. Na drodze Wuleckiej opadło wczoraj w nocy trzech jakichś opryszków p. Gustawa Stoeckiego i po uprzednich pertraktacjach słownych, w czasie których napadnięty usiłował udowodnić, że nie ma nic przy sobie, napastnicy zaś starali się go przekonać, że stan jego nie jest tak bardzo beznadziejny — ostatecznie zabrali mu zegarek. Z łupem zbiegli. Niedługo potem dostali się jednak w ręce policyi, która rozpoznała w nich stałych swych klientów Humienieckiego i Jaromę, złodziei-fachowców, parokrotnie karanych za kradzież i wywołanych na długie okresy czasu ze Lwowa. Obu oddano na razie do aresztów, z kąd będą oddawieni do sądu.

Tego samego wieczora napadło w okolicy Cegieli związkowej Michała Potyrałę jakichś 5 drabów. Nie mogąc mu nic zabrać, zbili go i okrwawionego zostawili na drodze. Potyrałę następnie odwieziono do szpitala powszechnego. Ma on złamaną rękę. prócz tego wiele ran na całym ciele. Policyja aresztowała już czterech sprawców tego napadu. Są to robotnicy z Cegieli związkowej.

Za nałogową kradzież skazał wczoraj trybunał przysięgłych karana wielokrotnie złodzieja Ilk Dzaczką na siedm lat ciężkiego więzienia.

Zginął 12-letni chłopak w jasnym, studenckim mundurku bez pasów, w kaszkiecie. Zaginiony nazywa się Mikołaj Czajkowski i mieszkał przy ul. Skarbowski.

Kara prasowa. Z Warszawy donoszą: Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Ludwika Straszewicza, redaktora *Kuryera Polskiego*, ściągającego za artykuł p. t. „Tolerancja czy przysławianie“? w którym autor omawiał przyjazd do Petersburga dostojników Kościoła katolickiego. Sąd skazał p. Straszewicza na 200 rubli grzywny.

Kronika prowincjonalna.

§ Polskie Towarz. gymnast. „Sokol“ w Wadowicach święci uroczystość jubileuszową swojego ćwierćwiekowego istnienia 23 b. m.

Przy pociągach będą oczekiwać kwatremistrz w sobotę od południa do godziny 11-tej w nocy, w niedzielę zaś od godziny 4 tej rano do godziny 4-tej po południu.

§ W Krynicy bawiło od 15 maja do 12 czerwca b. r. rodzin 1342, osób 1971.

porozumienie co do wspólnej akcyi na wypadek wspólnego niebezpieczeństwa. Owoż — twierdzi wspomniany informator — takie porozumienie istotnie zawarte zostało pomiędzy Serbią i Bułgarią w schyłku lutego. Porozumieniu temu jednakowoż brak wszelkiej inicjatywy. Najlepiej określić się je jako system zarządzeń prewencyjnych, które poczynione być mają przez oba państwa, gdy sytuacja na Bałkanie skutkiem wydarzeń wojennych, lub na mocy zarządzeń któregoś z mocarstw, stanie się dla bezpieczeństwa Serbii i Bułgarii groźną. Innymi słowy: ta *entente* jest pomysłem, jako ochrona przed wszelkimi zaburzeniami, które zakłócić mogłyby spokój na Bałkanach. Król Mikołaj czarnogórski porozumieniu temu jest podobno bardzo bliski, a sympatycznie zapatruje się na nie również król rumuński. Temu właśnie duchowi umowy zawdzięcza król Ferdynand swe serdeczne przyjęcie zarówno w Wiedniu, jak w Berlinie. Okazał się on znowu szczerym rzecznikiem pokoju, a w tej roli zawsze liczyć może na poklask. Koburg jednak z nadto dobrym jest dyplomata, by przedsięwziął oficjalną wizytę u dworów europejskich bez praktycznego celu. W ostatnich dniach słyszało się wiele o serbsko-bułgarskich rokowaniach ekonomicznych. Wiadomo zaś, że związek ekonomiczny, propagowany swego czasu tak gorąco przez Pasicza, napotkał był w Wiedniu na stanowcze *veto*, gdy Bułgaria chciała wówczas zagarnąć korzyści kosztem Austro-Węgier.

Owoż król Ferdynand pragnie podjąć na nowo kwestyę pogrzebaną, oczywiście w formie nowej, która nie dawałaby powodów do protestu. I to był może najważniejszy cel jego podróży. Mówią również o zamysłach matrymonialnych króla Ferdynanda co do jego najstarszego syna ks. Borysa. W sprawie tej niebawem świat dowie się ciekawej rzeczy, która jeszcze bardziej wzmożni międzynarodową pozycyę Bułgarii.

Wracając do bułgarsko-serbskiego porozumienia, wywołał dalej dyplomata wobec korespondenta *Pester Lloyd*a, to niezawodnie wpłynęło na pewne zmiany w polityce państw bałkańskich. Bułgaria dąży przedewszystkiem do tego, by wyzwoleć się z pod niestającej opieki Rosyi. W interesie Bułgarii leży obecnie doprowadzić do większego zbliżenia z Wiedniem. Na Rosyję w dzisiejszym zwłaszcza składzie rzeczy zdaje się trudno. Sazonow może mieć najlepsze intencye, jednakowoż walczyć musi z prądami, które go podminowują i zmuszają nieraz do popełnienia czegoś, co wcale nie odpowiada jego zamiarom, ani przekonaniom. — Już to samo zniechęca państwa bałkańskie do Rosyi. — W miarę tego, czy chwilowo konserwatywny, czy też nacjonalistyczny obóz bierze górę, ukladają się cały obraz polityki rosyjskiej. Idzie więc o to, by porozumienie państw bałkańskich dokonać się mogło pod znakiem polityki pokojowej bez względu na rosyjską opiekę, a nawet wbrew niej.

łączona, że na pierwsze wezwanie przybieganie do niej, zawsze dobry i uszczęśliwiający, że go zapotrzebowała. W tych kilku chwilach spędzonych razem, czerpali oboje ogromny zapas szczęścia.

Dnia tego przybył taki uradowany, z obliczem rozpromienionem tak wesołym uśmiechem, że Nać zapytała:

— Przynosi mi pan jaką dobrą wiadomość?

— Tak!

Nieco pobladła, ale ciągle się uśmiechając:

— Pogodził się pan ze swoją rodziną, nieprawdaż?

— Ależ wcale się z nią nie pokłóciłem!

— Owszem, owszem, to znaczy żyć w niezgodzie, jeżeli się nie kocha w rodzinie, jeżeli się niema wzajemnego zaufania? I nieustannie proszę Boga, żeby panu dał szczęście, na które pan w całej pełni zasługuje!

Klaudysz wybuchnął śmiechem.

— Pan Bóg wcale ciebie nie słucha, mała wróżko; ale może mnie wysłuchał, jeżeli wogóle raczył kierować tem wszystkiem; bo stało się właśnie jedno głupstwo z ich strony, które mnie jeszcze więcej zbliża do ciebie.

A ona rzekła, cała drżąc:

— Zapewne pan źle zrozumiał jakiś wypadek niezastępowany na uwagę. Muszę panu nawrócić na drogę rozsądku! Nigdy nie będę szczęśliwsza, jak wtedy, gdy się dowiem, że się skończyły wszystkie nieporozumienia pomiędzy panem, pańskim ojcem i siostrą... Życzę sobie, aby ta nieprzyjaźń, nie mająca żadnych ważnych podstaw, co prędzej się zakończyła!

Klaudysz pozamykał oboje drzwi jadalni, w której się znajdowali i ujmując bardzo serdecznie obie ręce Nać:

— Moja siostra prawie za drzwiami mnie wyrzuciła; mój ojciec utrzymuje, że jestem w jego domu żywym wrogiem wniecającym niezgodę. Wszyscy moi dawni przyjaciele nazywają

mnie szaleńcem, a przynajmniej dziwakiem albo głupcem. Pozostają mi na świecie tylko dwa wiernie serca, mego znanego Joë Fergussona i kochanej mojej czarodziejki z Guildo. Daleki jestem od skargi na ten stan rzeczy, bo zdaje mi się, że im bardziej inni są źli lub niesprawiedliwi względem mnie, tem silniej powinienem być kochany przez tych, którzy mi wierni pozostali, tem czulsza powinna być ich przyjaźń.

— Panie Klaudysz!... panie Klaudysz!... Och!... co pan mówi!

Była ogromnie zmieszana. Chciałaby i powinna wyrwać swoje ręce z rąk Klaudysza, a nie mogła. Uścisk tych rąk rozkoszną czynił jej wrażenie.

— Co pan mówi, panie Klaudysz?

Och! jakże była gotową uleść w tej chwili! Miała tak wielką potrzebę czuć, że jest kochaną! Ale w tej samej chwili otworzyły się drzwi u wejścia. Marek wracał; i to Nać uratowało.

— Nie chcę kochać pana więcej ani... ani... inaczej, niż pana kocham, panie Klaudysz!... Nie, nie nie może być zmienione pomiędzy nami... Moje uczucia nie mogą stać się bardziej czułe, niż były na początku... naszej przyjaźni... Przedewszystkiem, panie Klaudysz, należę do tego chłopczyka, który prócz mnie niema nikogo na świecie!

Nie czekała, żeby Marek wszedł do jadalni; pobiegła ucałować go w przedpokoju, zacerpnąć siłą w głosnym pocałunku, który złożył na obu jej policzkach. Klaudysz poszedł za nią i patrzył na nich z rozrzuwaniem, nie doświadczając już żadnej zazdrości o to dziecko, które tak miłutko, pozostając jeszcze w objęciach matki, wyciągało rączki do niego.

— Dzień dobry panu!

— Dzień dobry, mój mały przyjacielu.

Widzę, że przynosisz krzyż zasługi?

— Ach! sam nie wiem, jak to się stało!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Popisy). Wcześniej niż zwykle rozpoczęły się w tym roku popisy. 7 czerwca był popis szkoły pny Szczęcińskiej pozostającej pod art. kierownictwem prof. Lalewicz. Nie mogłem być na nim, ale wedle wiarygodnych relacji wyniki były bardzo dobre a gra panien Petry, Tynieckiej i Bułharynowny wybijała się nawet ponad zwykły poziom. Piękną miała śpiewać pna Kawecka, uczennica pani Argasińskiej-Chojnowskiej. Pozyskanie takiej cennej siły nauczycielskiej, jak tej wybornej naszej pieśniarki, jest naturalnie atutem dla całej szkoły.

Sobota, 15 b. m. przyniosła aż trzy popisy, które nadto odbywały się prawie równocześnie. Z każdego z nich mogłem zatem słyszeć tylko małą część; z popisu szkoły pny Białeckiej początek, pani Węleszczukowej (Licium muzyczne) środek a pani Ottawowej koniec.

Program popisu pny Białeckiej składał się przeważnie z koncertów Mozarta, granych jednak nie na pamięć lecz z nut, co mi uderzało i czego nie pochwalam. Uczeń powinien uczyć się grać na pamięć i tylko wtedy opamięta kompozycję. Pokazało się to i w tym wypadku. Te uczennice, które grały bez nut (Axelbradówna, Popławska) były o wiele pewniejsze niż ich koleżanki, mające przed sobą nuty. Zresztą jednak wyniki były dobre a artystycznie przez siostrę właścicielki szkoły, znaną malarzkę, wykonane programy będą miłą dla gości pamiątką.

Popis Liceum muzycznego, poprzedzony egzaminem teoretycznym przed profesorami, wykazał doskonałe postępy. Młodociani adepci grali czysto, sumiennie i dokładnie utwory drobne, ale obciążające zbytnio młodych mózgów. Szkoła widocznie prowadzona jest planowo i rozsądnie. Żałuję, że nie mogłem usłyszeć końcowych wykonawców (pna Truskolańska, Szydłowska), ale musiałem spieszyć do sali kasyna miejskiego, gdzie popisywały się niższe i średnie kursy szkoły pani Ottawowej. Smakowska, Wasilewska, utalentowana, ale przedwcześnie efektywna Zieritówna, przedstawiły jak najlepiej wyborny kierunek pedagogiczny szkoły a mały Szczepański świadczy o talencie pedagogicznym swego nauczyciela p. Gołębiowskiego.

Instytut muzyczny pani Niementowskiej rozpoczął popisy ogromnie ciekawą produkcją kursu freblówki muzycznej (metody Pape-Carpentier). Kurs ten, zostający pod kierownictwem pni Strusińskiej wykazał u całkiem małych (począwszy od 5 lat) dzieci zadziwiające wprost postępy w znajomości taktu, budowy gam, podziału klawiatury i t. p. prymitywnych pojęć teoretycznych a wykonanie kilku piosenek przez malutki chór, który śpiewając taktował równocześnie, wprawiło publiczność w prawdziwy zachwyt i oklaskami wyraziła ona uznanie dla niestrudzonego kierowniczki.

Po metodzie Pape-Carpentier metoda Jacques-Daleroze'a t. zw. gimnastyka rytmiczna. Z początku za zabawę uważana, stała się gimnastyką rytmiczną obecnie konieczną częścią składową wykształcenia muzycznego. Okazało się bowiem, że poczucie rytmu nie koniecznie musi leżeć w naturze, ale da się wyrobić odpowiednimi ćwiczeniami. W gimnastyce rytmicznej stworzył Jacques-Daleroze metodę rytmicznego wychowania, które służy zarówno do wykształcenia muzyki i kształcenia ciała i zdaje się być powołaną do zjednoczenia praw ruchu w czasie, z prawami ruchu w przestrzeni. Ona ona między światem form plastycznych stworzyć ten łącznik, który dla artystycznego rozwoju sceny w kierunku stylizacji jest najważniejszą premisą: członkowie poruszającego się rytmicznie. Największe powagi świata muzycznego i artystycznego wyraziły się o metodzie Jacques-Daleroze'a z ogromnymi pochwałami. A praktyczni Niemcy podchwycili skwapliwie sposobność ściągnięcia twórcy metody do siebie ofiarując mu w ogrodowym mieście Helleru pod Dreznem specjalnie zbudowany gmach, który stał się obecnie Akademią gimnastyki rytmicznej. W dniach od 28 czerwca do 11 lipca odbędą się tam produkcje szkoły Jacques-Daleroze'a, na które zjeżdża cały świat muzyczny. Produkcja ma trojaki program, obejmujący między innymi II. akt Orfeusza Glucka — specjalną pantomimę Jacques-Daleroze'a „Echo i Narcyz”, tudzież fugi inwencji Bacha. Na uroczystości te wybiera się podpisany z prof. Głowackim, niestrudzonego kierownikiem kursów tej gimnastyki w Instytucie muzycznym pani Niementowskiej. Rzęsiste oklaski, jakie prof. Głowacki zbierał wczoraj w sali Kasyna miejskiego są drobną tylko nagrodą za wielki trud jego. Program popisu tej klasy obejmował 20 punktów między nimi bardzo trudne kanony i synkopy, które na razie wykonywują tylko wybrani ale niebawem będą robili wszyscy. Sliczny obrazek do muzyki Daleroze'a p. t. „Dzieci się bawią”, musiano powtórzyć. Tych, którzy byli i widzieli, nie potrzebujemy chyba zachęcać do kształcenia młodego pokolenia w tym kierunku — kto tego nie widział, niech żałuje.

Po południu były produkcje niższych i średnich klas fortepianowych (pani Niementowskiej, Krauzowej i Halpernowej) klasy skrzypcowej p. Mayera i śpiewu pani Kuncewiczowej. W klasach fortepianowych jest kilka wybitniejszych talentów (Fellówna, Rothówna, A. Felsówna i Fabjanówna), reszta o talentach średnich, ale prowadzona dobrze (zwłaszcza klasa pani Niementowskiej). Z klasy skrzypcowej wybija się mała Müllerówna z klasy śpiewu pna Klimkówna, materyał pierwszorzędny, godny zajęcia się nim gorliwszego. Zakończył popis zespół kilkudziesięciu skrzypiec z klasy prof. Mayera, wykonywując Mozarta „Ave verum corpus!”

We wtorek i czwartek popisy dalsze Instytutu muzycznego, który dzięki energii i zapobiegliwości, tudzież zrozumienia zadań nowoczesnej szkoły ze strony właścicielki, potrafi wysunąć na czoło prywatnych szkół, stając godnie obok konserwatorium a pod niejednym względem (gimnastyka rytmiczna, freblówka muzyczna) niestety je prześcigając.

E. Walter.

Pamięci Antoniego Donimirskiego poświęciła redakcja warszawskiego *Słowa* niedzielną numer swego wydawnictwa. Na barwną treść jego złożyły się artykuły, oświetlające działalność publicystyczną i społeczną zmarłego, oraz zwięzłe wspomnienia: Eugenii Żmijewskiej, ks. dr. Z. Chęłmickiego, L. Straszewicza, Ign. Balińskiego, Erazma Piltza, Romana Komierowskiego, Kazimierza Puffkego, Antoniego Półjanowskiego i Stanisława Skarżyńskiego. Nowelka Donimirskiego p. t. „Biedna Rezi” i portret zasłużonego publicysty polskiego, uzupełniają numer.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 18 czerwca, „Napoleon i Józefina”. — We środę 19 czerwca, „Napoleon i Józefina”. — We czwartek, 20 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Precz z kochankami!” komedia w 3 aktach Stefana Reya. — W piątek, 21 czerwca, „Napoleon i Józefina”. — W sobotę, 22 czerwca, „Precz z kochankami!” — W niedzielę, 23 czerwca, „Napoleon i Józefina”. — W poniedziałek, 24 czerwca, „Osiołkowi w żłoby dano”, komedia R. de Flers i G. Caillavet. — We wtorek, 25 czerwca, „Precz z kochankami!” — We środę, 26 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Samson i Dalila”, tragicomedia w 3 aktach Svena Lange, z Ireną Trapszo i Ferd. Feldmanem w głównych rolach. — We czwartek, 27 czerwca, „Samson i Dalila”. — W piątek, 28 czerwca, „Samson i Dalila”. — W sobotę, 29 czerwca, „Miłostki”, Artura Schnitzlera. — W niedzielę, 30 czerwca, „Samson i Dalila”. — W poniedziałek, 1 lipca, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy „Napoleon i Józefina”. — We wtorek, 2 lipca, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, ku uczczeniu zjazdu delegatów Kółek rolniczych „W gołębniku”, I. Nikorowicza.

Z TEATRU.

(„Napoleon i Józefina”, komedia w 4 aktach z prologiem Hermana Bahra).

Wczorajszy spektakl teatralny był do wodu najlepszym, że niezawasze reklama przesadna przynosi skutek pożądany, a nawet częstokroć wywołuje efekt przeciwny; publiczność, zachęcona niezwykle obietnicami, wymaga wiele a nie znalazłszy zapowiedzianej sensacji, daje wyraz dosadny swemu niezadowoleniu. Takiej obojętności, z jaką przyjęto sztukę Bahra, dawno nie pamiętam; słabe oklaski skierowane były pod adresem ulubionych aktorów — Napoleonem zaś i Józefiną, nikt się w dramacie nie interesował, bohaterka wieczoru była — nuda. Komedia Bahra doczekała się pewnego rozgłosu na scenach niemieckich; rzecz to naturalna, bo każdy prawy Teuton cieszy się, gdy widzi zniechęconego Gall'a w karykaturze. Chociaż autor zapewne jak najsolennie w prologu przez usta swej muzy, że chce przedstawić Napoleona jako człowieka z jego zaletami i przywarami, jednak nikt temu nie wierzy, kto sztuce uważnie przysłucha się do końca. Charakterystyka małżonka Józefiny traci Offenbachowi; Napoleon w sztuce Bahra jest maryonetką nie tylko śmieszną, ale wprost przesadnie karykaturalną. I w karykaturze trzeba umieć zachować miarę, żeby wywołać efekt artystyczny. Nagromadzone same śmieszności znużą szybko słuchacza, który Napoleona chciałby zobaczyć w szlafroku i w pantoflach, ale mimo to nie może zapomnieć, iż ma przed oczyma „małego kaprała”, późniejszego zabójcę całej prawej Europy. Nie wolno bezkarnie fałszować prawdy historycznej — nawet w komediach; i fikcja poetycka musi tutaj schylić kornie czoło, jeśli nie chce się na-

razić na lekceważące traktowanie. Tarczą ochronną, za którą pragnął ukryć się Buhr, miał być prolog, będący jednakże tylko niezadarną przyczepką, czy też nieudolnym przeczółkiem teatralnym.

O wiele lepiej aniżeli postać Napoleona, wyszły z pod pióra autora inne figury jego komedii. Wprawdzie Józefina w chwili, kiedy stała się żoną Bonapartego, miała już więcej ogłady towarzyskiej i nie była tak trywialną, jednakże w ogólnych rysach charakterystyka jej jest prawdziwa; do końca bowiem życia brakowało jej — jak to dostrzegamy z pamiętników pani de Rémusat — powagi uczucia i charakteru. Można było jedynie nie popełnić fałszu historycznego i nie dawać prosić zameżnej Józefinie o wysłanie Napoleona do Włoch, kiedy w rzeczywistości przyrzekł to już Barras na dwa dni przed ślubem. Również nieco inaczej przedstawia się w historii stosunek Bonapartego z Talmą, ale jest to drobiazg nie rażący zbytnio.

Lecz dość już o sztuce p. Bahra, bez której doskonale mógł się obejść teatr polski. O grze artystów w „Napoleonie i Józefinie” nie wiele napisać można. Rola bohaterki przypadła tradycyjnie p. Feldmanowi; Józefiną, rozporządzającą całym szeregiem pięknych i... interesujących tutej, była pani Bednarzewska; prolog wygłosiła pani Trapszo. a dwie drobne role Ludwika i La Rose spoczyły w rękach pań Rotterowej i Zmszczewiczówny. Doskonałe epizody dali panowie: Chmieliński, jako Barras, Żelazowski jako Talma. Rasiński, jako pułkownik napoleoński i Raschka, jako kapral Moustache. Również młodszy spisał się dobrze; reżysera tylko nieco chromała i role nie były zbyt dobrze pamięciowo opanowane.

Gbr.

Ankieta przeciwgruźlicza.

Rzecz to powszechnie znana, że wśród plag kultury niemasz straszliwszej nad gruźlicę. Prawdziwy to bicz Boży. Cyfry, które gromadzi statystyka sanitarna wystawiają mu przerażające świadectwo. Dziś niema prawie rodziny, do której gruźlica nie znalazłaby przystępu; żadna wojna tyle nie porwala ofiar.

Wobec jadowitości tej zarazy i łatwości, z jaką ona się szerzy, czekałaby ludzkość przedaj czy później zupełna zagłada. Na szczęście uzbroiła człowieka Opatrzność do walki z wrogami mocami.

Nauka, poznawszy istotę gruźlicy, wysłała całą swą bystrość, by opanować i zdruzgotać tę nienawistną potęgę. Nie udało się wprawdzie dotąd wynaleźć swego leku przeciwko gruźlicy, udało się wszakże umniejszyć jej groźbę przez leczenie klimatyczne, działające wprost cudownie — zwłaszcza w stadyach początkowych, kiedy organizm ma jeszcze dość sił do obrony. Ponadto zdołano obmyślić środki tamujące szerzenie się zarazy — środki bardzo proste, bo oparte na zasadach higieny, której podstawą jest czystość, odpowiednie odżywianie się i prawidłowy sposób życia.

Tak więc dano możliwość zachowania dla dobra rodzin, społeczeństwa i kraju — tego mnóstwa sił nieprzebranych, które idą na marne, wloką za sobą czarne pasmo nieszczęść i strat materialnych.

Nieświadomość i niezdolność wszakże owych kół właśnie, wśród których najbardziej szerzy się gruźlica, nakłada na społeczeństwo obowiązek ujęcia sprawy w swoje ręce. Zjazdy lekarzy i przyrodników corocznie nawołują do naprawy dotychczasowego zaniedbania, a głos ich — przyznać wypada nie bez dumy — nie przebrzmiał bez echa. Usiłowań nie brak i to usiłowań owocnych, czego najlepszym dowodem jest n. p. u nas Towarzystwo walki z gruźlicą, pozostające pod kierownictwem prof. dr. Wiczowskiego. Przeszło już ono od słowa do czynu, wzniosło sanatorium w Holesku — ale drobna to ledwie kropla w morzu, zakład bowiem pomieścić może ledwie kilkadziesiąt osób, gdy setki tysięcy dotkniętych gruźlicą, skazane na własne starania, przeważnie myśleć nawet nie mogą o wydaniu energicznej walki chorobie.

Aby więc zło pokonać, trzeba akcji na szerokie rozmiary. Zarysy jej u nas nakreślono na ostatnim zgromadzeniu delegatów Związku powiatowych Kas chorych, które to instytucje mają oczywiście bezpośredni w tym interes, aby walka z gruźlicą weszła na odpowiedni tor.

Kierujący wspomnianym Związkiem zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny, odbył najpierw konferencję z prezesem gale. Towarzystwa walki z gruźlicą, a następnie zwołał ankietę i zaprosił do niej pp.: dr. Bernadzikowskiego, dr. K. Krzyżanowskiego, krajowego inspektora sanitarnego, J. Neumanna, prezydenta miasta, dr. Stahla, wiceprezydenta miasta, prezesa Towarzy-

stwa walki z gruźlicą prof. dr. Wiczowskiego; lekarzy: dr. Betta, naczelnego lekarza miejskiej Kasy chorych we Lwowie, dr. Stahra, naczelnego lekarza miejskiej Kasy chorych w Krakowie, dr. Mikołajskiego, radcę miejskiego, dr. Skalkowskiego, lekarza Zakładu ubezp. robotników od wypadków, p. Hudeca, dyrektora i K. Nachera, sekretarza miejskiej Kasy chorych we Lwowie.

Ankieta pod przewodnictwem dra A. Małaczynskiego, prezesa Zakładu, odbyła kilka posiedzeń i ostatecznie na podstawie referatu dr. Mikołajskiego uchwaliła szereg odpowiednich rezolucyj. Uznając w nich, że klęska gruźlicy, która całą ludność wyrządza olbrzymie szkody, najwięcej dotyka warstw robotniczych, wyrażono w tych rezolucjach zdanie, że tak akcja przeciwgruźlicza wogóle, jak w szczególności akcja ku zapewnieniu członkom kas chorych leczenia sanatoryjnego, powinny pozyskać jak najwydatniejsze poparcie gmin, kraju i państwa.

Obok szerokiej reformy społecznych, zapobiegawczych, dążyć należy do tego, aby w niedalekiej przyszłości każdy, zagrożony suchotami, lub już tą chorobą dotknięty, mógł otrzymać stosowne leczenie.

Gdy atoli tak rozległa działalność leczenia wymaga uruchomienia wielkich kapitałów na zakładanie sanatoriów ludowych i utrzymanie chorych, a sum potrzebnych na ten cel, może za wzorem Niemiec, dostarczyć ubezpieczenie społeczne na wypadek niezdolności do pracy, ankietę uznaje tę wielką reformę za nagłą potrzebną w celu położenia tamy dalszemu szerzeniu się gruźlicy.

Zanim to nastąpi — czytamy w cytowanych rezolucjach dalej — jest obowiązkiem kraju bodaj w mniejszym zakresie uprzysiężnić leczenie gruźlicy niezamożnym sferom, a do tego najlepiej służyć mogą osobne pawilony lub oddziały przy szpitalach publicznych, na sposób sanatoryjny urządzone i prowadzone, w których także członkowie kas chorych za opłatą zwykłej taksy szpitalnej pomoc znaleźć mogliby.

We Lwowie i Krakowie pawilony sanatoryjne powstać powinny poza miastem — w miejscu posiadającym dogodny warunki i należycie wyposażone stać się wzorem i niejako szkołą sanatoryjnego leczenia szpitalnego.

Badowę tych pawilonów pod Lwowem i Krakowem i ich prowadzenie objąć może Towarzystwo walki z gruźlicą, jeśli od gminy uzyska bezpłatnie stosowny grunt, a od kraju i Państwa odpowiednią pomoc finansową.

Pomoc kraju polegać może bądźto na wydatnej corocznej subwencji, bądź na udzieleniu bezprocentowej pożyczki, bądź wreszcie na zagwarantowaniu spłaty pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w innych instytucjach, a w szczególności pożyczki, którą można by uzyskać pod gwarancją kraju z funduszu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.

Związek powiatowych Kas chorych może w miarę funduszu tylko skromnymi ofiarąmi do pokrycia tych inwestycji się przyczynić w zamian za zarezerwowanie pewnej liczby miejsc w pawilonach sanatoryjnych dla członków Kas chorych za opłatą zwykłej taksy szpitalnej.

Dalej uznaje ankietę nagłą potrzebę zakładania dyspensoriów (miejsc porady i opieki) przeciwgruźliczych za sprawę pierwszorzędnej wagi. W tym celu w miastach należy w miarę możliwości zakładać dyspensoria przeciwgruźlicze, choćby na razie z ograniczonym zakresem działania. Kasy chorych dostarczą Towarzystwu walki z gruźlicą lokalu, jeśli nim rozporządzają.

Ankieta przypuszcza, że także gminy interesowane nie odmówią w tej sprawie pożądanej pomocy, a zaznacza z naciskiem, że dążyć należy do zorganizowania odpowiedniej akcji, aby dyspensoria przeciwgruźlicze były prowadzone i utrzymywane nawet w najmniejszych miejscowościach drogą ofiarności społeczeństwa.

Dopiero gdy w kraju powstają przy szpitalach publicznych pawilony i oddziały sanatoryjne, lub gdy uzyska się niezbędne znaczne środki na dalsze rozszerzenie akcji sanatoryjnej, stanie się aktualną sprawa utworzenia większych sanatoriów ludowych w podgórskich, lesistych i odpowiednio położonych miejscowościach.

Ankieta wyraża następnie nadzieję, że podania Towarzystwa walki z gruźlicą i Związku powiatowych Kas chorych, tudzież Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, w sprawie w myśl powyższego programu akcji do władz, będą życzliwie rozpatrzone i załatwione.

Stąd współdziałanie Kas chorych, Związku powiatowych Kas chorych i Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków z krajowym Towarzystwem walki z gruźlicą, jest bardzo pożądane a stosowna reorganizacja Towarzystwa w tym celu jest nieodzowna. Wspólnymi siłami tych instytucji powiedzie się łatwiej poruszyć całe społeczeństwo do walki z gruźlicą i walkę tę w masach ludowych spopularyzować.

U nas zaś w sprawie gruźlicy potrzeba jeszcze usilnej propagandy, gdyż społeczeństwo nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z olbrzymich rozmiarów klęski i jej szkodliwych następstw w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym kraju.

Należy również przez odpowiednie publiczne pouczanie (w szczególności wykłady w Kasach chorych) działać wychowawczo na najszersze warstwy społeczeństwa o istocie i szkodliwości gruźlicy, oraz o sposobie jej zwalczania i leczenia.

Ankieta apeluje przy tej sposobności szczególnie do prasy codziennej, aby przez częstsze i więcej wyczerpujące traktowanie sprawy gruźlicy oddziaływała na szerokie koła, a przez to spełniała obowiązek obywatelski uświadamiania społeczeństwa o dotkliwych potrzebach i środkach samopomocy.

Dla przeprowadzenia wskazań, zawartych w rezolucjach powyższych, Ankieta zaleciła w szczególności: a) Wniesienie do odpowiednich czynników memoriałów i prób w duchu rezolucji. b) Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków i Związkowi powiatowych Kas chorych przystąpienie do Galicyjskiego Towarzystwa walki z gruźlicą w charakterze członków założycieli i wpływanie na Kasy związkowe, aby same zostały członkami Towarzystwa i jednał mu członków i subwencje, tudzież popierały tworzenie dyspensaryów szczególnie przez udzielanie lokalu. c) Towarzystwu walki z gruźlicą zmianę statutu w tym duchu, by do wydziału głównego (§ 19; i komitetu wykonawczego (§ 20) prócz członków wybieralnych, należeli nadto z urzędu z głosem stanowczym reprezentanci Zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków i gromadzenia delegatów Związku powiatowych Kas chorych, wyznaczani na każdoroczny okres urzędowania członków wybieralnych. d) Póki Towarzystwo walki z gruźlicą nie uzyska dostatecznych funduszy na budowę dalszych baraków pod Lwowem i nowych pod Krakowem i na prowincyi, względnie póki nie otrzyma gwarancji kraju na spłatę pożyczki na ten cel uzyskać się mającej od Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, podaje się Związkowi powiatowych Kas chorych pod rozważenie, czyby w ustawowym zakresie działania, nie mógł wystawić na razie własny fundusz, ewentualnie łącznie z Kasami chorych baraków na razie pod Lwowem i Krakowem i oddać ich w zarząd Towarzystwu walki z gruźlicą do użytku dla członków Związku za takąs z Towarzystwem umówić się mającą. e) Poddąć pod rozważenie Towarzystwu walki z gruźlicą aby uzyskał grunt własny, na podstawie obecnych swych dochodów a przy pomocy pożyczki przystąpiło do budowy nowego baraku. f) Towarzystwu „Walki z gruźlicą” opracowanie szczegółów akcyi w myśl rezolucji V. i IX. (dyspensary, propaganda).

Podane tu przez nas żądania ankiety zasługują w istocie na jak najgorętsze poparcie. Nie tylko bowiem podają szczegółowy stan walki z gruźlicą, lecz nadto w układzie jego uwzględniły granicę możliwości i zalecając stopniowe, etapami przeprowadzenie akcyi, zapewniają jej tem pewniejszą skuteczność.

A byłby czas nakoniec, abyśmy nienasyconej zaradzie nie pozwalali grasować bezkarnie, abyśmy tych 30.000 rocznie zgonów z gruźlicy, które przedstawiają nie tylko stek tragedji, lecz także olbrzymi ubytek w kapitale wytwórczym kraju, zmniejszyli do możliwie najszczuplejszej cyfry.

Nieco o modzie męskiej w Paryżu.

Moda kobieca miewa nagłe zwroty. Już Aleksander Dumas utrzymywał, że sylwetka kobiety waha się między dzwonem a parasolką. Kiedy suknie są obcisłe i wąskie, grożą im już krynoliny i falbany. Mężczyźni przeciwnie boją się — i bardzo słusznie — śmieszności ciągłych zmian. Niezależnie od tego, że ci zuchwalcy, którzy się odważyli na fraki granatowe, „prune” albo krawaty czerwone „sang de boeuf”, obecnie zastąpione przez najzwyczajniejszy czarny kolor. Pierwsi eleganci, ośmielający się wprowadzić chapeau-claque, takie wygodne na balu i w teatrze, byli uważani przez zwolenników tradycyjnego cylindra conajmniej za obrazoburców, godzących na najbardziej szanowne zabytki!

Moda męska nie jest wywrotowa, działa ewolucyjnie, każda nowość w tym zakresie spotyka się z niewiarą i niechęcią. Mężczyźni są mniej postępowi od kobiet! Obecnie zachodzą nieśmiałe próby, które stopniowo mogą doprowadzić do zmian w ubraniu wieczorowym. Biała kamizelka jest nieodzowna — o tem wiemy wszyscy. Niektórzy nie boją się ozdobić ją kosztownymi guzikami, n. p. opalowymi, otoczonymi brylantami. Ale guziki mniej kosztowne i mniej rzucające się w oczy są zawsze stosowniejsze. Nie utrzymał się również frak z wykładami w

formie X, chorobliwa fantazyja nienormalnego krawca z za Atlantyku. Zato będziemy patrzyli na tryumf białej skarpetki...

Wygląda to możliwie jedynie przy trzechkolorowym fraku francuskiego nie amerykańskiego i przypomina epokę 1830. A nawet przypada, że takie białe jedwabne skarpetki rzucają nutkę wesołości i młodości w jednokolorową czarną uniformę. W Paryżu widuje się dużo zwolenników tej mody. Zapewne większość zaadoptuje trzecią ze złotych gałek, również w stylu 1830 roku, w rodzaju tych laserek, którymi z takim wdziękiem posługiwali się bohaterowie Balzac'a. Tyle nowości w stroju ceremonialnym. Jako materyał używa się zawsze rodzaju szewiotu, ranwery daje się z jedwabiu, spodnie powinny być dość szerokie.

Drugą nowością jest ogólny tryumf zakietów popielatych, zapinanych na jeden guzik. Kolor popielaty powinien być w ciemnym jasnym, a pierwszorzędni kapelusznicy zapewniają, że wkrótce ujrzymy i cylindry popielate, cieszące się takim powodzeniem w epoce drugiego cesarstwa. Meloniki również noszone są popielate. Węć zobaczymy dużo, bardzo dużo popielatego koloru, ale jasnego, francuskiego, wesołego, nie mającego nie wspólnego z ponurą obojętną ciemną szarością angielską, przypominającą ciężkie mgły londyńskie.

Krawat „plastron” czarny jedwabny, przypięty ładną perłą. Bo moda wskrzesiła plastrony poniewierane i wzgardzone przez tyle czasu dla odwiecznej formy „regate”.

Zarzutka letnia najmłodniejsza w tonach niebiesko-szafirowych, dość wyraźnych.

Ozasem mężczyźni, stosując się do reguł estetycznych umeblowania „moderne”, twarzą symfonie ubrań białych, popielatych i czarnych, bez żadnej nieharmonijnej nuty, bez żadnego zgrzytu fałszywego. Niekiedy, eleganci, pozwalają sobie na kolorową koszulę w wąskie paski granatowe, ale tak ciemne, że mogą uchodzić jako czarne. Łańcuszek od zegarka, bardzo cienki i platynowy, powraca odważnie na dawne stanowisko, do dolnej kieszeni w kamizelce. Pierścienki męskie robią się z platyny, na szpilki używa się perły albo rozety z drogiutkich brylantów lub mikroskopijnych szafirów. Moda i co ważniejsze, dobry ton, nie pozwalają na żadne inne biżuterie, a w życiu, tak jak w wojsku trzeba umieć poddać się pewnej dyscyplinie i okiełznać swoją fantazyję!

Wielu młodych ludzi, znanych z elegancji, odbywa poranny „footing”, idzie na przedpołudniowe zajęcia w kołnierzyku miękkim, spiętym złotą agraftą. Jest to dozwolone i zupełnie na miejscu, ale nie trzeba tego negliżu posuwać za daleko, nosząc kołnierzyki miękkie, chociażby jedwabne, po południu. Kołnierz stojący średniej wysokości z załamaniami różkami, zdetonizował prawie zupełnie kołnierzyk wykładany, królujący długie lata, a w każdym razie niestosowny przy fraku, żakiecie i surducie. Surdut noszony jest mało. Kamizelki fantazyjne znikły. Dyskrety i umiarkowanie — oto dewiza elegantów 1912 roku. Nie wyłącza ona jednak ani gustu ani staranności. X.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1.3. Telefon nr. 468.

W miesiącu maju 1912 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 2141 wniosków na sumę 16,868.127 koron 35 hal., a wystawiono 1.934 polisy na sumę 15,711.423 koron 37 hal.

Od dnia 1 stycznia 1912 podano 11.202 wniosków na sumę 90,432.732 koron 44 hal., a wystawiono 9.832 polisy na sumę 80,903.752 koron 26 halery.

Zgłoszone od 1 stycznia 1912 r. szkody w tym dziale wynoszą 4,482.621 koron 87 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1911 r. 1.189.790.207 koron 74 hal. w kapitałach i 1,950.287 kor. 57 h. w rentach, na 157.997 policach, na co rezerwowano w gotówce 351,843.680 kor. 02 h. Zapłacone szkody w r. 1911 w dziale życiowym wynoszą 20,231.181 kor. 12 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.063,798.459 kor. 33 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął dnia 16 b. m. przed południem w Schönbrunnie P. Mini-

stra spraw wewnętrznych dr. bar. Heinolda, następnie P. Ministra handlu dr. Roesslera, wreszcie P. Ministra obrony krajowej gen. Georgiego na osobnych posłuchaniach.

D. 17 b. m. przed południem przyjął Najj. Pan na osobnym posłuchaniu w Schönbrunnie nowomianowanego posła meksykańskiego don Gilberto Crespo y Martinez, który Monarsze wręczył listy uwierzytelniające.

— Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński przyjął wczoraj w pałacu rządowym w Illidze w Bośni deputację kolonistów polskich z 16 gmin pow. Banialuka, składającą się z 20 członków, która przedłożyła mu memoriał z szeregiem gospodarczych i kulturalnych życzeń. P. Minister dr. Biliński oświadczył, że dobro polskich kolonistów leży mu na sercu na równi z dobrem innych mieszkańców Bośni. Na żądanie, wyrażone przez deputację w sprawie uregulowania spraw wznawianych, oświadczył P. Minister, że porozumiał się już z Najprz. ks. Arcybiskupem Bilezewskim, który do polskiej kolonii w Bośni wysłał 2 księży, instalacya następnych przyjdzie z biegiem czasu. Co do nauki w szkołach ludowych przyrzekł P. Minister, że w I. klasie zostanie zaprowadzony wyłącznie język polski jako wykładowy, w II. klasie obok polskiego będzie obowiązkowy serbski, w III. obok serbskiego obowiązkowy polski. P. Minister przyrzekł również poprzeć sprawę rozdawnictwa roli i gruntów, jak niemniej sprawę uzyskania bośniackiego poddaństwa. Koloniści zechcą się we wszystkich sprawach spornych zwracać z zaufaniem do naczelnika pow. Tuzla, Basona, rodowitego Polaka, zamianowanego komisarzem wychodźczym. Będzie on na miejscu badał wszystkie skargi, a życzenia kolonistów będzie przedkładał rządowi kraju i P. Ministrowi, którzy je w najszerszej mierze będą uwzględniali. Następnie przyjął P. Minister deputację ruskich kolonistów pod przewodnictwem gen. wikarego Żuka, na której życzenia odpowiedział w podobny sposób.

— Ubiegłej niedzieli odbyły się na Węgrzech liczne poselskie sejmiki relacyjne. P. Just stanął przed wyborcami swymi w Makó, popołudniu zaś był w Aradzie na zgromadzeniu, na którym uchwalono wezwać hr. Tiszę, by złożył swój mandat. Pp. Barabas, Szmrécsanyi i hr. Batthyany przemawiali na zgromadzeniu w Nagy-Kanizsa. Nadto odbyły się w różnych innych miastach i miasteczkach sejmiki, na których sprawę z położenia zdawali posłowie partji niezawisłości z obozu Justha i Kossutha, z partji ludowej i socjalno demokratycznej.

— Węgierska Izba magnatów przyjęła wczoraj szereg przedłożeń, uchwalonych przez Izbę posłów, między innemi przedłożenie o kreowaniu Uniwersytetów w Późniu (Pressburgu i Debreczynie).

W dyskusji arcybiskup Czernoch uzasadniał konieczności utworzenia internatów przy Uniwersytetach i odpiętał obecne zapatrywanie co do wolności nauki, Póki istnieją profesory, którzy zwalczają chrześcijański światopogląd, uprawnione jest żądanie tworzenia Uniwersytetów katolickich.

— Nordd. Allg. Ztg. pisze: Jak już wiadomo cesarz Wilhelm zjedzie się z carem Mikołajem na wodach fińskich z początkiem lipca. Cesarzowi towarzyszyć będzie także kanclerz.

— Jak z Londynu informują Pol. Corr. plan półoficjalnej wizyty króla Jerzego angielskiego w ciągu bieżącego lata w Paryżu został poniekąd.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przedłożył P. Minister handlu traktat handlowy i żegluzny z Bułgarią.

W dalszym ciągu dyskusji szczegółowej nad czwartą grupą pragmatyki służbowej przemawiał najpierw sprawodawca mniejszości p. Korosec (słoweńska partja ludowa), który powiedział, że „w ostatnim czasie okazało się, iż obok niemieckiego weta istnieje także i polskie veto, które jednakowoż złamane zostało wytężeniem sił ruskich; południowi Słowianie gratulują Rusinom wyniku, osiągniętego ich obstrukcją”.

Wśród wniesionych dziś interpelacji jest interpelacya p. Galla do P. Ministra robót publicznych w przedmiocie wygotowania planów gmachu sądu obwodowego w Tarnopolu.

Wiedeń, 18 czerwca. Subkomitet komisji finansowej dla podatków pośrednich uchwalił na wniosek p. Steinwendera, by w swym czasie sprawozdania o podatku od piwa i wódki równocześnie złożone zostały komisji finansowej. Rozpoczęto następnie obrady nad przedłożeniem w sprawie podatku od wódki.

Przemawiał przedstawiciel Rządu sekcji Bernatzky, następnie p. Diamand, który swą mowę ukończył na następnym posiedzeniu.

Kraków, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Donoszą z Wiednia, że roboty około budowy magazynów towarowych i magazynu cłowego otrzymała firma Stand, Riegelhaupt i Epstein z Krakowa za kwotę przeszło 700.000 kor. Roboty mają być ukończone do 1 grudnia b. r. Cały nowy dworzec towarowy w Krakowie oddany będzie z wiosną przyszłego roku do użytku publicznego.

Wiedeń, 18 czerwca. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora miernictwa II. na Politechnice lwowskiej, dr. Łucjana Grabowskiego, zwyczajnym profesorem astronomii sferycznej i geodezji wyższej, adjunkta zaś dr. Kaspiera Weigla, nadzwyczajnym profesorem miernictwa II.

Najj. Pan zamianował profesora religii w I. szkole realnej we Lwowie, ks. Stefana Szydelskiego, nadzwyczajnym profesorem teologii fundamentalnej w Uniwersytecie lwowskim.

Najj. Pan pozwolił austriackiemu poddanemu, Henrykowi Macherowi we Lwowie, przyjąć honorowy konsulat belgijski.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 18 czerwca. Opozycyi, która zbiorowo przybyła dziś do Sejmu oświadczył komisarz policji, że 60 posłów wykluczonych nie może wejść do gmachu. Pp. Justh i Apponyi protestowali przeciw temu, oświadczaając równocześnie, że w takim razie także inni koledzy zrzekają się prawa wejścia do Sejmu.

Prez. hr. Tisza odczytał na początku posiedzenia nuntium Izby magnatów o przyjęciu ustaw wojskowych.

Premier dr. Lukacs przedłożył reskrypt Królewski, zamykający I. sesję Sejmu z dniem dzisiejszym i otwierający drugą sesję w dniu jutrzejszym. Posiedzenie zamknięte.

Jutro wobec zwołania nowej sesji musi odbyć się wybór wiceprezesa i kwestorów.

Wilno, 18 czerwca. (Tel. prywatny.) Z okazji zupełnego wyzdrowienia Waldemara hr. Tyszkiewicza ofiarowała jego żona Jadwiga 10.000 rubli na budowę w Wilnie przytułku dla nieuleczalnie chorych.

Witebsk, 18 czerwca. Lotnik Waber Włński spadł z samolotem Fahrmana z wysokości 40 m. Aparat uszkodzony. Lotnik potłukł się dotkliwie.

Roosevelt-Taft.

Chicago, 18 czerwca. Stosunek sił zwolenników Roosevelta i Tafta okaże się na rozpoczynającym się dzisiaj konwencie narodowym. Zwolennicy Roosevelta oświadczają, że nie dopuszczają do tego, aby delegaci, którzy mandaty zakwestyonowano, oddali głosy. Zwolennicy Roosevelta twierdzą, że ma on 42 głosów więcej, niż potrzebuje do wyboru. Jeden z głównych agitatorów Roosevelta wezwał delegatów z Oklahoma, aby powtórzyli sceny z komuny paryskiej, gdyby konwent narodowy pochwilił postępowanie komitetu narodowego.

Położenie w Chinach.

Pekin, 18 czerwca. Premier Tangszaoi nie wrócił jeszcze, pomimo iż Juanszikaj wystosował doń wezwanie do natychmiastowego powrotu do Pekinu. Oddział Mandżurów stojący załoga w pałacu letnim wyruszył w noc do Pekinu, aby zażądać wypłaty żołdu. Wojsko Juanszikaja zastąpiło im drogę i bunt uśmierzyło. Możliwy jest też wybuch buntu w innych miastach z powodu nie zapłacenia zaległego żołdu. Rząd zwrócił się do międzynarodowej grupy bankowej o zaliczkę 3 milionów taelów. Wpływ Juanszikaja ciągle wzrasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1912. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30 Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 639.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 834.25, Akcje Anglobanku 327.—, Akcje Unionbanku 607.—, Akcje Landerbanku 527.—, Akcje Bankvereinu 529.—, Akcje Bodencredit 1238.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 700.—, Akcje kolei państwowych 730.—, Akcje kolei Południowej 100.55, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 5005.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Spółka stolarzy lwowskich, Tow. udział. zawiadamia niniejszym swych Szanownych Odbiorców, że dotychczasowy jej pomocnik handlowy p. Edmund Seidler, nie pozostaje nadal na zajmowanej w Spółce posadzie, a temsamem nie jest już upoważniony do inkassa na rachunek Spółki, jakoteż do przyjmowania jakichkolwiek zamówień w imieniu Spółki.

Spółka stolarzy lwowskich

Towarzystwo udziałowe w nieograniczoną porękę we Lwowie.
Józef Szydlikowski. Stanisław Kruk.

Asnyka 7, II. piętro.
6 albo 4 pokoje
z przynależnościami, balkon, elektryka.
Tanio do wynajęcia
od 1 lipca 1912.
Wiadomość tamże, parter na prawo.

FRANCENSBAD

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje jak lat ubiegłych.
„Palace-Hotel“ wejście od Kirchenstrasse,

Świeżo opuścił prasę:

„Rok Słowackiego“

Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909
wydał

Dr. WIKTOR HAHN

8-vo — s. 393

Księga zawiera dokładny opis wszystkich obchodów na obszarze ziem polskich. — stanowiąc może piękną pamiątkę polskich Komitetów, Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne uroczystości.

Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na
POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Haasmana 9, Lwów.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, ślemlanki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: J. bar. Ko
nopka z Brnia, T. Rudziński z Brodów.
HOTEL IMPERIAL. P. Z. Skrzyński
z Bachórze.
HOTEL PANSKI. P. J. Bojko z Gręboszowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca 1912.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern. Jasny po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
staw. Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.
4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.
Kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.
4 pr. w. a. los w 57 l.
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.
List. Zast. Banku gal. dla handlu
i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.
Zem. Bank hipoteczny Lwów
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
pierwsza emisja)
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.
Korow. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.)
4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dttó 4 pr.
Pożyczki Kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1898
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908
Lwowa 4 pr.
Krakowa 4 pr.

V. Monety.

Dukat cesarski
39 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
papierowych
100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1912.

A. Ogólny dług państwa. płać żądają
Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad 88 45 88 65
styczeń-lipiec 88 45 88 65
Jednolity dług państwa w srebrze
listy-sierpień 91 40 91 60
kwiecień-październik 91 50 91 70

Koronowa waluta. płać żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr. 1553— 1613—
1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. 432— 444—
1860 po 100 zł. 4 pr. 602— 614—
1864 po 100 zł. 4 pr. 304— 310—
1864 po 50 zł. 4 pr. 287— 289—
Listy zast. dom. państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronowych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 113 70 113 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr. 88 45 88 65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyka. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 89 75 90 75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr. 107 70 108 70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.
5 1/2 pr. (ostemp. akcje) 438— 438—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za
100 zł. 5 1/2 pr. 108 75 109 75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcje) 85 85 85 85
Kol. Arcyka. Rudolfa w wal. korow.
wolne od podatku 4 pr. 83 85 83 85

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 101 80
w złocie za 200 zł. 5 pr. 120 75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i
5000 zł. 4 pr. 90 40 91 40
Kol. czeskiej em. z r. 1895 za
400 kor. 4 pr. 89 60 90 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1886, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. (sr.) 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1887, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1888, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1891, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1892, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.
z r. 1894, 4 pr. 93 90 94 90
Kol. bukowin. lokalnej za 400
kor. 4 pr. 87 75 88 75
Kol. gal. Karola Ludwika 4 pr.
Kol. lwowsko-czern.-jaszkiej z roku
1894 4 pr. 89 50 90 50
Kol. Arcyka. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr. 113— 114—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr. 108 80 109—
w wal. kor. 4 pr. 88— 88 20
obl. pr. regul. Cisy 4 pr. 285 50 287 50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) 423— 435—
50 zł. (100 kor.) 209— 215—

Koronowa waluta. płać żądają
E. Obligacje iadomnawczyne.
Kroacji i Sławonii 88— 88 40
Węgier za 100 zł. 4 pr. 88 40 88 40

F. Kasa publiczna pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 100 50 101 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los
za 200 kor. 4 pr. 90— 91—
Bukowiński obl. propinacyjne los
za 100 zł. 5 pr. — — — —
Wł. obl. prop. z roku 1888 4 pr. 88 50 89 50
Wł. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 96 90 97 90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896
4 pr. 85 20 88 50
Renta włoska za 100 urów (96 ko-
ron) 4 pr. — — — —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 120— 126—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 238 25 241 25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.).
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. — — — —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. — — — —
obl. pr. z r. 1880 3 pr. 297 50 309 50
Bakow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 260— 272—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. pr. los 5 pr. 110— — —
los 50 l. 4 1/2 pr. 97 75 98 75
los 60 l. 4 pr. 90 75 91 75
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 98 25 99 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat 88 20 89 20
4 pr. los 41 lat 94 50 95 50
4 pr. starze 97 60 98 60
Banku kraj. dla Galicyi i Łódzkiej
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotu 98 25 99 25
Banku krajowego oblig. korow. 2
emisja 42 lat 4 1/2 pr. 98— 99—
Banku kr. obl. kol. gal. 5 1/2 l. 4 pr. 87 50 88 50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 95 90 96 90
55 lat w. a. 6 pr. 95 40 96 40

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. Nom.
Tow. zegl. par. po Dunaju za 400 i
10 000 m. 4 pr. z r. 1882 113 15 114 15
Tow. zegl. par. po Dun. km. z r. 1886 pr. 113 25 113 25
Kolej Lwów-Czern.-Jasny z r. 1884
za 300 zł. 82 85 83 85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300
zł. 4 pr. 87 95 88 95
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr. — — — —
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 100— 101—
1880 4 pr. — — — —

I. Losy (za sztukę).

Budapesztańskie (Basilica) 5 zł. 28— 32—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 488— 500—
Głazy 40 zł. m. k. 175— 195—
Pożyczka miasta Innsbucku 20 zł. — — — —

Koronowa waluta. płać żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 68 75 74 75
Palfy 40 zł. m. k. — — — —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 54— 60—
węg. tow. 5 zł. 34 50 40 50
Losy fund. Arcyka. Rudolfa 10 zł. 79— 85—
Salma 40 zł. m. k. 330— — —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. — — — —

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 329 10 330 10
Pasz. Banku handl. 500 zł. 398 5— 399 5—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 638— 639—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. 833 75 834 75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 772— 774 50
Gal. banku hip. 200 zł. 702— 704—
dla han. i przem. 200 zł. 414— 418—
Banku dla krajów koronowych 200 zł. 528 25 529 25
Austro-węg. 1400 kor. 2030— 2040—
Związków (Unionbank) 300 zł. 607 50 608 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 270— 271—
Złotaostębska banka 100 zł. 281 50 282 50

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych

Bak. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. 452— 453—
akcje zakł. 200 zł. 427— 431—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 49 40— 501 0—
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł. 385— 390—
Lwów-Czern.-Jasny 200 zł. 534— 536—
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.
400 kor. 290— 300—
Austr. Tow. Zegl. na Dunaju 500 zł. esk. 1235— 1239 50

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych

Tow. kop. węgla w Brück 100 zł. 759— 761—
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor. 763— 766 50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. 971 60 972 60
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 3149— 3159—
Schodnicy 500 kor. 450— 454—
Tow. zark. tytoniow. 500 franków 350— 352—
Traf. tow. kop. węgla 70 zł. 264 50 266—

M. W e k s ł a

Berlin za 100 marek 5 pr. — — — —
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 241 30 241 60
Paryż za 100 franków 95 60 95 77 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. 254— 255—
Niemieckie banki 118 02 1/2 118 22 1/2
Włoskie banki 94 65 94 65
Francuskie banki — — — —
Nawajarskie banki 95 37 1/2 95 52 1/2

N. W a l u t a

Dukat cesarski 11 40 11 42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta — — — —
20-frankówka 19 16 19 19
30-marekówka 23 60 23 64
Rosyjski półimperyal — — — —
Niem. banknoty za 100 marek 118 02 1/2 118 22 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir 94 70 94 90
Ruble 2 53 3/4 2 54 3/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1160/11 (6) (7540 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juryny Kiserak zam. Ma-
liasz, właśc. włości w letni, odbędzie się dnia
9 lipca 1912 o godzinie 10 przed połu-
dnem w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr 8 licytacja realności lwh 226 ks. gr.
gm. Medenice składającej z dwóch parcel
bud. na których znajdują się dom parterowy
drewniany o 4 pokojach i kuchni słomą
krytej komórki oficyny o dwóch pokojach
i kuchni, drewniana sarnia, stodoła i pod-
dasze, oraz z 3 parcel gr. stanowiących ogród
owocowy i warzywny wraz z przynależno-
ściami.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 6002 kor., przynależności
zaś na 451 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 4303 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie
zatwierdza się i odnoszące do tej nierucho-
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 5.

Także prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
gą być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Medenice, dnia 16 maja 1912.

L. cz. E. 267/12 (5) (7458 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1912 o godzinie 11 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licy-
tacja realności whl. 515 gm. Tłumacz, skła-
dającej się z gruntu budowlanego obszaru
259 m² wraz z domem jednopiętrowym,
stajnią, komórkami, brukami i odgranicze-
niem wraz z przynależnościami, składającymi
się z trzech rol. żelaznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję jest oceniona na 30770 kor., przynależ-
ności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi wraz z przyna-

leżnościami 15 435 koron, poniżej tej ceny
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 22 maja 1912.

L. cz. E. 180/12 (7) (7248 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Zietarskiej, zastą-
pionej przez M. Nowakowskiego, c. k. nota-
ryusza w Lutowskich, odbędzie się dnia 11
lipca 1912 o godzinie 9 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2
licytacja 20/40 części realności whl. 5,
10/16 części realności whl. 9 i 5/320 części
realności whl. 10 ks. gr. gm. Stuposiany
wraz z przynależnościami, składającymi się
z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wystawione
na licytację, są ocenione łącznie na 7 722
kor. 28 hal., przynależności zaś na 1 700
koron.

Najniższa cena wynosi 6281 kor. 52
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia

przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
gą być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowska, dnia 27 maja 1912.

L. Nam. VIII. b. 1534/5 (49) (7509 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materia-
łów faszytowych do budowy na rzece Mu-
szynce pod Muszyną-Powroźnikiem w km.
od 00 do 58 wykonać się mających w roku
1912 odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o
godzinie 12 w południe (czas kolejowy) roz-
prawa ofertowa w c. k. Kierownictwie bu-
dowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się
mających materiałów wynosi około 2700 m³
kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materiałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty na sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznym stempowym na 1 koronę i w wadym w kwocie 500 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa słowami i cyframi, oraz dołączona ma być próbka kamienia obrobiona w sposób podany w § 3 szczegółowych warunków.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznym stempowym, lub w wadym, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 11 czerwca 1912.

Za c. k. Namiesnika:
Ustyjanowski w. r.

Stempel
1
Korona
Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni)

(Wzór oferty).

Oferta.

obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, kamień do budowy regulacji w km. 0-0 do 5-8 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie (cyframi i słowami) za 1 m³.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadium składam (my)

W, dnia 1912.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2041/11 (8) (7460 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Fornera Majehra Meutla. Jana Olepa odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o 9 rano, w biurze Nr. 5 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja:

całej realności lwh. 234,
2/24 cz. realności lwh. 1062,
2/14 cz. realności lwh. 1479,
3/48 cz. realności lwh. 1080,
2040/416160 cz. realności lwh. 1488,
2/4 cz. realności lwh. 1083,
26/152 cz. realności lwh. 1084,
1/12 cz. realności lwh. 1107 gm. Koszarawa Karola Tomaszka własnej.

Wartość szacunkowa po potrąceniu dożywocie i wliczenia wartości poboru drzew wynosi 1213 kor. 11 hal.

Najniższa oferta 809 kor.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 12 maja 1912.

L. M. 83239/12 (III.) (7568 2—2)

Licytacja na dostawę kostek brukowych dla miasta Lwowa

Gmina miasta Lwowa ogłasza licytację na dostawę około 20 tysięcy metrów kwadratowych kostek brukowych na lata 1912 i 1913.

Oferty pisemne należy wnieść w godzinach od 11 do 12, w południe w Urzędzie budownictwa miejskim (oddział drogowy — ratusz III. piętro) do dnia 6 lipca 1912 do godziny 12 w południe, gdzie też można otrzymać szczegółowe warunki, wzory ofert, cenniki i bliźsze wyjaśnienia.

Magistrat król stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

Józef Neumann.

L. M. 78242/12 (III.) (7567 2—2)

Licytacja na roboty drogowe i brukarskie w Lwowie.

Gmina miasta Lwowa ogłasza licytację na roboty ziemne drogowe i brukarskie na lata 1912 i 1913 na powierzchni około 25 000 (dwudziestu pięciu tysięcy) metrów².

Ofertować można na wszystkie roboty łącznie albo oddzielnie na roboty ziemne i roboty drogowe a osobno na roboty brukarskie. Oferty pisemne można wnieść w godzinach od 11 do 12 w południe w Urzędzie budownictwa miejskim (oddział drogowy) ratusz III. piętro do dnia 6 lipca 1912 do godziny 12 w południe, gdzie też można otrzymać szczegółowe warunki, wzory ofert, cenniki i bliźsze wyjaśnienia.

Magistrat król stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

L. cz. E. 597/11 (5) (7543 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Wołoseckiego i Naci Wołoseckiej rolników w Rabczyczach, zastąpionych przez adw. dra Kuziowa w Drobochycu, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja realności lwh. 416 ks. gr. gm. Rabczyce, składającej się z parcel gr., stanowiących rolę, łąki i pastwisko oraz z parcel bud., na których znajduje się dom drewniany o jednej izbie, z komorą, stajnią i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 5130 kor.

Najniższa cena wynosi 3420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi w kwocie 14 kor. 45 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 18 maja 1912.

(7515 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podewskiego 1. 4.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-miej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 24 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: skóry krymskie, towary żelazne i blaszane, broń przybory myśliwskie, towary biżuterie, korzenne, sukna, konfekcja grecka, wina, komioty, owoce, oraz meble domowe.

Wtorek 25 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa cegła trwała, dywany, zegar, rondle miedziane, aparat do piwa, gramofon, lada, wagi, rogi jelenie, obrazy, krajobrazy, pianino, oraz meble domowe.

Sroda 26 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: materace sprężynowe, dywany, obrazy, kasa Wertheimowska, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 27 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: wozy ciężarowe, 3 lustra duże, gramofon, deski smerekowe, fortepian, dywany, firanki, książki, lodownia, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, wódki, wina i meble domowe.

Piątek 28 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lustra, szefy, maszyna do szycia dywany, obrazy, lampa, portyery, kufer, kasa, samowar niklowy, garderoba, rower, pianino, lustro z konzola, oraz meble domowe.

Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. E. 418/12 (6) (7433)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwika Niejeji w Wadowicach, odbędzie się dnia 19 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacja połowy realności lwh. 1070

gminy Wadowice wraz z przynależnościami, składającą z 15 drzew owocowych i 12 wierzb.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1750 kor. 42 h., przynależności zaś na 42 kor.

Najniższa cena wynosi 1194 kor. 83 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowicach, dnia 25 maja 1912.

L. XIII. 2027/12 (4) (7527)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Salomona Drobniera właściciela realności w Krakowie, odbędzie się dnia 22 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja realności pod lk. 18 w Dąbni położonej, lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Dąbie objętej, Salomona Drobniera i Jakóba Michno po połowie własnej, a to celem zniesienia spółwłasności tej realności, na zasadzie zgodniej przez współwłaścicieli podanych warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza, a które może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym XIII.

Najniższa oferta wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział I.

Kraków, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. E. 501/12 (7502)

Edykt.

Dnia 23 lipca 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 167 gm. Tarnawka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku w tem, że nabywca przyjmie na siebie wszelkie ciężary bez potrącenia z ceny kupna.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 3696/11 (8) E. 418/12 (9) (7489)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się każdorazowo o godzinie 10 przed południem dnia 26 lipca 1912:

1. licytacja realności objętej wykazem hipotecznym l. 114 gm. Doliniany dłużników Iwana Moroza syna Wasyla, względnie Iwana Moroza syna Iwana, Michała Moroza w Dolinianach i Józefa Hatajkiewicza w Gródku Jagiellońskim składającej z p. b. l. kat. 18, gr. 163, 250/1, 389, 466/2, 466/3, 457/1 i 757/2 obszaru i ha. 54 ar. 40 m.² z budynkami ocenionej na 2490 koron.

2. licytacja realności objętej wyk. hip. l. 485 ks. gr. gm. kat. Lubień mały dłużników Michała Miśków i Katarzyny Miśków po połowie własnej składającej się z p. b. l. kat. 64/1, 64/2 i 64/3 z budynkiem, oraz gruntowej l. kat. 260/2 obszaru 18 ar. 17 m.² ocenionej na 2714 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 1660 kor., ad 2. 1809 koron 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

dowci pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, d. 11 czerwca 1912.

L. Nam. IX. b) 799 (7636 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w tarnopolskim okręgu budownictwa w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się dnia 10 lipca 1912 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 do stawieć się mającego wynoszą po potrąceniu kosztów przewozu kolejną za 5010 m³ — 52.748 kor. 70 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankietach na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska, lub stacji odbiorczej i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom, szutrowisko lub stację odbiorczą osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów, szutrowisk lub stacji odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiesnictwa.

Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

Za c. k. Namiesnika:

Ustyjanowski w. r.

Ч. сш. Е. IX. 5152/11 (11) (7427)

Оголошене переторгу.

Ня попоране гр. кат. Капитули в Перемишля, заступленої через адв. др. Кормота в Перемишля, відбуде ся дня 18 липня 1912 перед полуднем 10-30 години в низше означеним суді, комната ч. 7 переторг 2/18 частей тіла гіп. ч. 2327 кн. гр. громади Перемишль складаючого ся з пляну і будинку піотрового на гимназії і 2/18 частей тіла гіп. ч. 2522 грот. Перемишль складаючого ся з пляну будовляного і будинку піотрового з офіційною з прин.

Продати ся маюча недвижність єсть оцінена: ад I. на 20.464 кор. 99 сот., ад II. на 45 7 кор. 06 сот.

Найнизша подача вносити: ад I. 13.643 кор. 34 сот., ад II. 3011 кор. 34 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі нинішнім затверджує ся і грамоти, відносять ся до недвижностей (витяг гіпотечний, витяг катастрофальний, протоколи оцінення і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпізніше на дни судовім, визначеним до переторгу, иеред переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижностей самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижностей якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

О гіпотечну замітку визначеня терміну переторгу на карті тягарів в вказаных продави ся маючих часті недвижностей звизає ся суд в Перемишля пересилькою виготовлена сеї ухвали. Кшота вірителя означає ся на 19 кор. 70 сот.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX.

Перемишль, дня 16 мая 1912.

L. cz. E. 1378/11 (9) (7626 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kazimierza Młota w Adamach, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku licytacja: a) realności lwh. 118, b) pół lwh.

315, c) lwh. 379, d) lwh. 378 ks. gr. gm. Adamy, wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 jabłonek, 13 śliwek i 2 topoli.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na ad a) 98 kor., ad b) na 27 kor. 15 h., ad c) na 24 kor., ad d) 120 kor. 60 h., przynależności zaś na 11 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi: ad a) 65 kor. 34 h., ad b) 18 kor. 10 h., ad c) 16 kor., ad d) 88 kor. 14 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 6 czerwca 1912.

L. cz. E. 146/12 (6) (7446)
Strona zobowiązana Markus i Ryfka Geldhändler.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Chawy Altbach z Kolbuszowej strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: lwh. 17 ks. gr. Kolbuszowa stanowiącej 16/28 części realności miejskiej w Kolbuszowie położonej stanowiącej plac i murowany dom mieszkalny z kłokami i parkanem. Wartość szacunkowa 11.434 kor. 29 h. i 114 koron 29 h. Najniższa oferta 5774 kor. 30 h.

Do realności lwh. 17 ks. gr. Kolbuszowa należą następujące przynależności: kłoki i parkan oszacowane w całości na 200 i 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. 1253/11 (6) (7544)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wendelina Zangera właśc. realności w St. Louis (Ameryka) zastąpionego przez adw. dr. Oleśnickiego w Drchobyczu, odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja: 1. 9/40 z 1/3 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. Litynia składającej się z dwóch parcel gruntowych i z parceli bud. z chatą, komorą i stajnią, 2. tudzież 9/40 z 1/6 części realności lwh. 121 tejsze gminy obejmującej parcelą gruntową stanowiącą drogę.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. 9/40 z 1/3 części lwh. 122 na 65 kor. 39 h., 2. 9/40 z 1/6 części lwh. 121 na 28 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 45 kor., ad 2. 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 13 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Medenice, dnia 18 maja 1912.

L. cz. E. VI. 1538/12 (5) (7529)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Godlewskiego, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 693 gm. Tarnów (Zawale) wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z 21 maja 1912 E. VI. 1538/12.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 60.000 kor., przynależności zaś na 9840 kor.

Najniższa cena wynosi 34.920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza

i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 3743/11 (8) (7613)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Cyny z Secklerów Rucker odbędzie się dnia 15 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacja 27/160 części i 21/320 części lwh. 166 gm. Bełzec wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i zbiorów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1935 kor. 94 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1290 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. E. 509/12 (5) (7610)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gminy Cholewiana góra, odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja realności lwh. 3/8 i 1/56 części lwh. 204 gm. Cholewiana góra.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 645 kor.

Najniższa cena wynosi 430 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. E. 484/12 (4) (7503)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Mozały opiekuna niel. Naści i Justyny Osł, odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sieniawie licytacja 1/5 części realności lwh. 854 gm. Dobra Wasyla Nakonecznego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 495 kor.

Najniższa cena wynosi 330 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 24 maja 1912.

L. cz. E. 147/12 (4) (7501)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Wachholdera w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 195 gminy Zbydnów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 9227 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5818 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. XI. 1154/12 (7) (7483)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Klaudy Tchorzewskiej zam. Lisowskiej przeciw Tekli z Czykałów Tchorzewskiej w Tarnopolu o znie-

sienie współwłasności odbędzie się dnia 17 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacja realności obj. lwh. 3070 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z parceli bud. z domem pod l. kons. 971, a oznaczonej l. kat. 1614 oraz z dwóch parcel ogrodowych oznaczonych l. kat. 928/1 i 925/4 na podstawie warunków licytacyjnych uchwałą z dnia 10 maja 1912 l. cz. E. XI. 1154/12 (6) zatwierdzonych.

Wedle warunków licytacyjnych wartość sprzedanej nieruchomości wynosi 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na wysokość ceny nabycia.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 10 maja 1912.

L. cz. XIII 975/12 (8) (7476 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, odbędzie się dnia 17 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności w gminie Mogiła lwh. 468 laka wartość szacunkowa 210 kor., najniższa oferta 140 kor., lwh. 580 budynki z gruntem, wartość szacunkowa 5619 kor., najniższa oferta 3752 koron lwh. 582 grunt, wartość szacunkowa 930 koron, najniższa oferta 620 koron lwh. 581 podwórza, wartość szacunkowa 100 kor., najniższa oferta 66 kor. 66 hal., lwh. 30 budynki z gruntem, wartość szacunkowa 4500 kor., najniższa oferta 3000 kor., lwh. 347 grunt, wartość szacunkowa 930 kor., najniższa oferta 620 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 29 maja 1912.

L. cz. E. IX. 5006/11 (7) (7479)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego rolnego w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dra Tarnawskiego w Przemyślu odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności whl. 234 ks. gm. Byków, składającej się z dwóch chat, placu budowlanego i gruntów pod uprawę z przynależnościami, ocenionej na 1900 kor. 60 hal. i II połowy realności whl. 233 tejsze gminy, składającej się z drogi ocenionej na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 1233 kor. 73 hal., ad II. 6 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dalsze koszty wierzyciela oznacza się na 15 kor. 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 724/11 (11) (7532)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa i Bronisławy Stanulów odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 1. połowy realności lwh. 91 gm. Rozembark, składającej się jako całość z domu starego drewnianego i nowego nieukończonego, sto- doły, 72 drzew owocowych, 24 wierz- b rosnących, 2. połowy realności lwh. 435, 3. całość lwh. 454, 4. całość lwh. 519 gm. Rozembark, składających się z gruntów rolnych

wraz z parcelami budowlanymi o łącznym obszarze około 6 morg. 1525 sążn. kwadr.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na kwotę 2164 kor. wraz z przynależnościami, ocenionymi na kwotę 345 kor., ad 2. na kwotę 37 kor., ad 3. na kwotę 1173 kor., ad 4. na kwotę 122 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1443 kor., ad 2. kwotę 25 kor., ad 3. kwotę 782 kor., ad 4. kwotę 82 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i częstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 500/12 (7491)
Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1912 o godz. 11 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja 17/144 whl. 426 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1.722 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 1149 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamień, dnia 28 maja 1912.

L. cz. E. 3633/11 (7606)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 4 lipca 1912 godzina 3 popołudniu (sala 5) licytacja 1/5 części realności whl. 514 gm. Pelawa wartości szacunkowej 1439 koron 82 hal.

Najniższa cena wynosi 959 kor. 88 hal.

Odnosne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy,

Buczacz, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. 954/10 (20) (7609)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Leiby Duhla jako cesjonariusza Schulima Schwarzha odbędzie się dnia 18 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej whl. 661 ks. gr. gm. Krzywcz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 300 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 maja 1912.

L. cz. E. XXI. 2859/10 (24) (7618 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Małgorzaty z Wienkowskich Podhorodeckiej we Lwowie ulica Piaskowa 11 A. wykazanej prawonabywczyńni Bruchy Balg zam. Bratt recte Brod Kisiela Plapera vel Plaplera, Feigi Goldy 2 im. Bratt vel Brod zam. Plapler vel Plappler, Szymona vel Zygmunta Balga Abrahama vel Adolfa Balga i Sary Balg zam. Hermann celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 24 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie ponowna licytacja całej realności whl. 83/III ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej pod l. konsk. 1243/4 przy placu krakowskim l. orj. 23 położonej a) Tosi z Kurzerów Krauserowej w 24/48 częściach, b) Małgorzaty z Wienkowskich Podhorodeckiej jako prawonabywczyńni wyżej wykazanych współwłaścicieli w 18/48 częściach oraz c) spadkobierców bp. Izka Mojżesza Balga w 6/48 częściach własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 41.000 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową tj. 41.000 kor., wadyum zaś 4.100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Ogłoszone już raz warunki licytacyjne zatwierdzone tuskowym edyktem licytacyjnym z dnia 2 czerwca 1911 E. XXI. 2859/10/11 pozostają niezmiennione z tą różnicą, że wskutek śmierci bp. Izaka Mojżesz Balga, jego prawo służebności zgłosił i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E. 130/12 (6) (7630)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 8 rano licytacja realności whl. 188 ks. gr. gm. Twierdza.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1827 kor. 08 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1218 kor. 06 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tymże sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 2205/11 (7494)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Holloschutza odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja a) realności lwh. 241 gm. Białołęcki (150 s² gruntu), b) realności lwh. 465 gm. Białołęcki (dom i 2 1/2 morga gruntu), c) 2/4 realności lwh. 466 gm. Białołęcki (53 s² gruntu).

Nieruchomości te są ocenione ad a) 112 kor. 50 hal., b) 5046 kor. 50 hal., c) 19 kor. 87 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 65 kor., b) 3264 kor. 32 hal., c) 13 kor. 25 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krośnice, dnia 4 maja 1912.

L. cz. E. 1029/12 (7627)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Thumina w im. własnym jako ojca i prawnego zastępcy niel. Perli Thumina w Komarnie odbędzie się dnia 23 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 celem zniesienia współwłasności licytacja realności obj. whl. 195 gm. Komarno, Józefa Thumina w 3/8 cz. Perli Thumina w 1/8 cz. Pinkasa Müllera w 4/8 cz. własnej.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi 24000 kor.

Postanowienia co do długu w kwocie 6000 kor., ciężącego na rzecz Gtli Halpern, zawarte są w tus. uchwale z 30/4 1912 E. 1029/12.

C. k. Skarbowi Państwa jako wierzycielowi hipotecznemu zatwierdzonemu zostaje prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z 30 kwietnia 1912 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Komarno, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 68/11 (15) (7505)
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja 1. realności obj. whl. 80 i 2. whl. 295 kgr. Kilińców Ronci Thau własnych wraz z przynależnościami, składającymi się z żyta i gruszy na realności ad 1.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 2567 kor. 25 hal., ad 2. na 516 kor. 18 hal., przynależności zaś ad 1. na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1313 kor. 62 hal., ad 2. 258 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. E. 688/12 (4) (7506)
Edykt licytacyjny.

Dnia 31 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 152 kgr. Rożnow Fedora Pohrybnyka Maksyma własnej, składającej się z chaty, komory i szopy.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 1233 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 822 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. E. 2209/11 (20) (7528)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 lipca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacja realności obj. whl. 262 ks. grt. gm. kat. Siemuszowa, z wyłączeniem pb. 176 i pgrt. 1 kat. 474/5 — 1519 — 1520 — 1538/2 — 477/2 — 479/2 — 408/2 — 491/9 — 1521/2 — 1522/2 — 524/4 — 1524/5 — 1524/6 — 1524/7 — 1524/8 — 1524/9 — 1524/10 — 1524/11 — 1524/12 i 1524/3, oraz z wyjątkiem domu na pb. 176 piwnicy i brogu, wraz z przynależnościami opisanymi w protokole oszacowania z dnia 18 kwietnia 1912 l. cz. E. 2209/11 (15).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 88 928 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 59 285 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 320/20 (12) (7538 2—3)
Edykt licytacyjny.

Z dawnych ponad 30 lat niepodjętych depozytów sądowych znajdują się w tut. sądzie depozyty w masie Józefa Machowskiego:

1. złożony dnia 20 października 1872 pod art. 30 oblig. renty srebrnej z 1 talonem Nr. 036.049 na 100 kor. opiewający,

2. złożona dnia 3 lipca 1857 książeczka Kasy Oszczędności w Nowym Sączu Nr. 10.002 na 264 kor. 44 hal. opiewająca.

Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli tych depozytów, a względnie niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefa Machowskiego, by swoje prawa w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili i wykazali swoje prawa, gdyż przeciwnie po upływie tego czasu odnosne masy zostaną uznane za bezdziedziczne i przyznane Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krośnice, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. Nc. VI 402/11 (9) (7432 3—3)
Edykt licytacyjny.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu, Oddział VI., podaje do wiadomości, że w tus. depozytyce znajdują się od lat przeszło 30 następujące efekta złożone na rzecz nieznanego wierzyciela:

1. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15051 na 19 koron 46 hal., złożona wskutek ts. polecenia z r. 1875 l. cz. 6846 i 7788/75 na rzecz Józefa Appela.

2. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 15457 na kwotę 34 kor. 16 h.,

złożona wskutek ts. polecenia z roku 1875 l. cz. 3025/75 na rzecz Olęny Aleksiewicz i Olęny Dutka.

3. Gotówka w kwocie 30 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 12128 na rzecz Chaji Goliger.

4. Gotówka w kwocie 23 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 11897 i 13688, 15361, 17054, 1893 i z r. 1879 l. cz. 221 na rzecz Emanuela Bolse.

5. Gotówka w kwocie 1 kor. 60 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1874 l. cz. 6186 na rzecz spadkobierców Augusta Genko.

6. Gotówka w kwocie 78 kor. 94 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 17910 na rzecz Józefa Czubka.

7. Gotówka w kwocie 56 kor. 26 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 9197 na rzecz Kornela Czernikowskiego.

8. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 24811 na 13 kor. 67 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1874 l. cz. 92 na rzecz spadkobierców Jana Czujko.

9. Gotówka w kwocie 1 kor. 27 hal. złożona wskutek ts. polecenia z roku 1873 l. cz. 8693 na rzecz Majera Drath.

10. Gotówka w kwocie 3 kor. 49 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1861 l. cz. 1044 na rzecz Piotra Gasowskiego.

11. Książeczka Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 14176 na 13 kor. 22 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1877 l. cz. 1008 na rzecz Berla Günsberga ctra D. M. Korczowski.

12. Książeczka Kasy oszczędności m. Tarnopola Nr. 22911 na 1 kor. 13 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1874 l. cz. 100 na rzecz Marcina Janiuk.

13. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 22.908 na 64 kor. 34 h. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 11.573 i 328 na rzecz Jankla Kahane.

14. Gotówka w kwocie 57 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1876 l. cz. 10.162 na rzecz Herscha Kittel.

15. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 22.924 na 7 kor. 62 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1876 l. cz. 269 na rzecz Feliksa Kowalskiego.

16. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 11.274 na 372 kor. 2 h., złożona wskutek ts. polecenia z r. 1861 l. cz. 651/IX. na rzecz Teodora Kowalskiego.

17. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 25.364 na 6 kor. 90 h., złożona wskutek ts. polecenia z r. 1877 l. cz. 3031 na rzecz spadkobierców A. Morawetz.

18. Gotówka w kwocie 12 h. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1880 l. cz. 9601 na rzecz gminy Ostrowczyk.

19. Książeczka Kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 746 na 108 kor. 50 hal. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1856 na rzecz Tomasza Zabielskiego.

20. Złoty zegarek i dwie srebrne łyżki stołowe wartości 50 kor. 40 hal. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1856 na rzecz Tomasza Zabielskiego.

21. Dwie srebrne łyżeczki wartości 4 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1879 l. cz. 6163 na rzecz Chaima Goldbrun.

22. Dwa złote koleczyki wartości 10 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1878 l. cz. 14 406 na rzecz Israhela Halperna.

23. Dwa srebrne zegarki, dwie srebrne łyżeczki do kawy, jedna łyżka stołowa srebrna, jeden widelec, jeden nóż srebrny z rączką, wartości 47 kor. złożone wskutek ts. polecenia z roku 1879 l. cz. 21.660 na rzecz Salsmona Kuj.

24. Gotówka 2 kor. 52 hal. złożona na rzecz Józefa Pfeffera wskutek polecenia pow. Dyrekcji Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 9085/75.

25. Gotówka 25 kor. złożona na rzecz Lazara Klinfeldy wskutek polecenia pow. Dyrekcji Skarbu z dnia 12 czerwca 1875 l. 9035/75.

26. Gotówka 2 kor. złożona na rzecz Jakuba Kozuba wskutek polecenia pow. Dyrekcji Skarbu z dnia 19 września 1874 l. 13.749.

27. Gotówka 6 kor. 50 h. złożona przez Ignacego Felsena na rzecz Karoliny Bronarskiej wskutek polecenia pow. Dyrekcji Skarbu z 20 marca 1875 l. 30.

28. Gotówka 40 kor. złożona jako wadyum przez Ozyasza Adlera i Pesię Fried wskutek polecenia pow. Dyrekcji skarbu z 18 czerwca 1866 l. 10.808.

29. Gotówka 17 kor. 2 hal. złożona jako depozyt podatkowy przez Walisza Kuj 30 grudnia 1867.

30. Gotówka 12 koron złożona przez Köppela Finkelsteina dnia 21 czerwca 1872 na pozwolenie do sprzedaży tytoniu.

31. Gotówka 2 kor. złożona przez Schullima Krella dnia 19 stycznia 1873 na ostateczne pozwolenie do sprzedaży tytoniu.

32. Gotówka 2 kor. złożona przez Pinkasa Zimering dnia 19 stycznia 1873 na ostateczne pozwolenie do sprzedaży tytoniu.

33. Gotówka 11 kor. 84 h. złożona jako należytość obrachunkowa przez Jakóba Strze-

leckiego wskutek polecenia Dyrekcji okręgu skarbowego z dnia 11 kwietnia 1876 l. 6112/76.

34. Gotówka 85 kor. 20 hal. złożona na takse loteryjną wskutek polecenia Dyrekcji okręgu skarbowego z dnia 28 października 1875 l. 16.721/75.

35. Gotówka 64 hal. złożona jako należytość stempłowa przez Mozesa Bandlera dnia 10 lutego 1873.

Niemniej znajduje się w ts. depozycie od lat przeszło 30 - stu skrypta dłużne i prywatne dokumenta złożone na rzecz nieznanego z miejsca pobytu.

36. Jeden weksel na kwotę 400 koron złożony wskutek ts. polecenia z roku 1876 l. cz. 12.000 na rzecz Mikołaja Czyrowskiego.

37. Deklaracja na 1600 kor. złożona wskutek ts. polecenia z r. 1858 l. 1703 na rzecz Mozesa Wolfa Garfeina.

38. Pokwitowanie na 10 kor. złożone wskutek ts. polecenia z r. 1884 l. 13590 na rzecz Sebestyana Wychowicza.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do takowych wedle postępowania niespornego wykazali, bo w przeciwnym razie t. j. gdy roszczenia za dostatecznie uprawnione uznane nie zostaną, lub gdy w terminie edykta nikt się nie zgłosi, depozyta od 1—35 jako przypadłe na rzecz Skarbu uznane zostaną, zaś dokumenta od 26—38 w ts. registraturze złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 maja 1912 r.

L. cz. Cw. 489/12 (1) (7377 3—3)
Edykt licytacyjny.

Przeciw Leopoldynie Ender, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę fakturową w Nowym Sączu pozew o 1664 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 29 maja 1912.

Celem strzeżenia praw Leopoldyny Ender ustanawia się p. dr. Karola Persa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leopoldynę Ender w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 29 maja 1912.

L. cz. C. I. 171/12 (1) (7546)
Edykt licytacyjny.

Przeciw Franciszkowi Meicher synowi Walentego z Rączyny, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został przez Marka Chmiela z Rączyny pozew o zapłatę 415 kor. z pn. do c. k. sądu powiatowego w Pruchniku.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 26 czerwca 1912 godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się Stanisława Kozłowskiego z Rączyny kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywał wyżej niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczowej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. Cg. VI. 290/12 (1) (7429)
Edykt licytacyjny.

Przeciw Matronie Wasylejko, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Annę Brodzińską pozew o 864 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 lipca 1912 o godz. 8 rano w sądzie tu-tejszym sali Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Maryana Szansera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 11 maja 1912.

L. cz. C. III. 329/12 (1) (7548)
Edykt licytacyjny.

Przeciw niewiadomemu obecnie z miejsca pobytu Józefowi Thuminowi z Rozwadowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Pinkasa i Simchego Flaminiów kupców w Rozwadowie pozew o zezwolenie na przeniesienie prawa zastawu dla sumy 1000 kor. z pn. na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu de praes 21 maja 1912 C. III. 329/12 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lipca 1912 o godz. 8 z rana.

Celem strzeżenia praw obecnie z miejsca

dobytu niewiadomej strony pozwanej ustawa-
wia się p. dr. Józefa Isenberga w Rozwado-
wie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nie-
wiadomego z miejsca pobytu Józefa Thumina
w rzecznej sprawie na jego koszt i nie-
bezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadow, dnia 29 maja 1912.

Ч. сп. С. I. 261/12 (7608)
Е д и к т.

Против Олекси Федорови і Марії
Голдишук дітям Василя з Текучі, ко-
торих місце перебування не відоме, вніс Ва-
силь Повшенюк Павла з Текучі в ц. к.
суді повітовій в Яблоніві позов о знесення
співдальності.

На підставі позову визначаєся аудиен-
цію на день 28 липня 1912 година 9
рано.

Для стереження прав пізваних уста-
новляєся пан др. Артура Фіхмана, адв.
в Яблоніві, куратором.

Тойже куратор буде пізваних в зга-
даній справі на їх небезпечність і кошта
так довго заступати, як они або в суді
зголосяться або виміняють повноважність.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Яблонів, дня 11 червня 1912.

Л. cz. C. 364/11 (7) (7535)
Е д и к т.

Против неobjętej масie spadkowej
s. p. Michała Bala wniesiony został do c. k.
sądu powiatowego w Głogowie przez Ma-
ryannę Pilok pozew o 625 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona zo-
stała audyencyja do ustnej rozprawy na dzień
27 czerwca 1912 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy
spadkowej s. p. Michała Bala, ustanawia się
p. Jana Wielgosza w Stobierny, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
wyższą masę w rzecznej sprawie na jej koszt
i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 13 czerwca 1912.

Л. cz. C. II. 229/12 (2) (7615)
Е д и к т.

Против Michałowi Baranowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu
przez Majera Lówa i Jakóba Blocha z
Sędziszowa pozew o 293 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyję do ustnej rozprawy na dzień 25
czerwca 1912 godzina 9.30 rano, Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Michała Barana
ustanawia się pana adwokata dr. Moleta w
Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnobrzeg, dnia 15 czerwca 1912.

Л. cz. C. VII. 193/12 (3) (7607)
Е д и к т.

Против Samuelowi Nussenfressowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu powiatowego w Horo-
denke przez Chaima Wolfa Dikera pozew o
600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 17 czerwca 1912 o godz.
10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się p. adwokata dr. Barana w Horo-
denke, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 11 czerwca 1912.

Л. cz. C. VIII. 309/12 (1) (7478)
Е д и к т.

Против Dawidowi Spirze przedtem w
Łabowej zamieszkałemu, którego miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesiony został do c. k.
sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Ju-
liusza Sterankę jako kuratora Aleksandra Po-
lańskiego w Łabowej pozew o 1000 koron
z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyję do rozprawy na dzień 11 lipca 1912
o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Da-
wida Spirę ustanawia się pana dr. Flisa adw.
kraj. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1912.

Л. cz. Cw. XXVI. 610/12 (1) (7619)
Е д и к т.

Против пану Abrahamowi Fraenkel,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
ny został do c. k. sądu powiatowego S. I.
we Lwowie przez Stowarzyszenie „Kabał Cha-
sidim der Strzeliskier Klaus“ przez adwokata
dr. Jakóba Diamanda we Lwowie pozew o
uznanie własności jednego pokoju w realności
pod lkn. 580^{3/4} lwh. 470/III. gm. miasta
Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyję na dzień 28 czerwca 1912 godz. 10
rano, Biuro XXVI.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustana-
wia się pana adwokata dr. Mauryczego Rotha
we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

Л. cz. C. IV. 294/12 (1) (7496)
Е д и к т.

Против Iwanowi Prokopczukowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony
został do c. k. sądu powiatowego w Łopaty-
nie przez Iwana Hnatiuka r. laika w No-
wostawcach pozew o zapłatę kwoty 1000
kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyję do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca
1912 godz. 8 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobjętego Iwa-
na Prokopczuka, ustanawia się p. Leona Hol-
zera c. k. notaryusza w Łopatynie, kurato-
rem.

Tenże kurator zastępować będzie nieo-
bjętego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łopatyn, dnia 1 czerwca 1912

Л. cz. C. 60/12 (1) (7631)
Е д и к т.

P. Eugeniuszowi Twardowskiemu z Woj-
nicz w sprawie toczącej się przed c. k. Sa-
dem powiatowym w Wojniczu przeciw niemu
o uznanie własności realności w Wojniczu i
o adnotację hip. ma być doręczoną uchwałą
z dnia 5 czerwca 1912 l. cz. C. 60/12, którą
wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy
na dzień 21 czerwca 1912. Ponieważ niewia-
domo gdzie Eugeniusz Twardowski przeby-
wa, ustanawia się kuratora w osobie pana
Walentego Królikiewicza w Wojniczu.

Tenże kurator zastępować będzie Euge-
niusza Twardowskiego w rzecznej sprawie
na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on
w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 5 czerwca 1912.

Л. cz. E. 60/12 (1)
Е д и к т.

P. Ignacemu Rajcy, synowi Ignacego z
Wojnicz w sprawie toczącej się przed c. k.
sądem powiatowym w Wojniczu przeciw nie-
mu o uznanie własności realności w Wojni-
czu i adnotację hipoteczną ma być doręczoną
uchwałą, którą wyznaczono audyencyję do
ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1912
Ponieważ niewiadomo gdzie Ignacy Raj-
ca syn Ignacego przebywa, ustanawia się w
celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie
pana Ignacego Rajcy z Wojnicza.

Tenże kurator zastępować będzie Igna-
cego Rajcę syna Ignacego w rzecznej sprawie
na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
on się w sądzie nie zgłosi, lub pełno-
mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojnicz, 5 czerwca 1912.

Л. cz. C. II. 79/12 (7550)
Е д и к т.

Против Michałowi Tyrecha, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-
stał do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie
przez Mozeza Rosenbacha pozew o zapłatę
486 kor. 22 hal

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-
prawę na dzień 26 sierpnia 1912 o godz.
8 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się p. adwokata dr. Marszała w Sie-
niawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie po-
zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 3 czerwca 1912.

Firmy.

Л. cz. Firm. 471/12 (6731)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w

Rzeszowie, zarządza na dniu dzisiejszym wpi-
sanie do rejestru handlowego stowarzyszeń
zarobkowo-gospodarczych firmy: „Towarzy-
stwo wzajemnego kredytu w Rzeszowie, sto-
warzyszenie zarejestrowane z ograniczoną po-
ręką“, w języku niemieckim: „Gegenseitiger
Kredit-Verein in Rzeszów, registrierte Genos-
senschaft mit beschränkter Haftung“ z na-
stępującymi postanowieniami:

1. Towarzystwo to zawiązanem zostało
na podstawie statutów uchwalonych na wal-
nem zebraniu członków założycieli dnia 22
lutego 1912.

2. Siedzibą Stowarzyszenia jest Rze-
szów. Czas trwania jest nieograniczony.

3. Stowarzyszenie to ma prawo zakła-
dania filii i zastępstw.

4. Zadaniem Stowarzyszenia jest:

a) udzielanie członkom gotowych pie-
niędzy na umiarkowany procent potrzebnych
im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub go-
spodarstwa

Udzielanie członkom kredytu może na-
stąpić na weksle, remesy, na faktury z pod-
kładem lub bez podkładu, na otwarte pre-
tensye książkowe za poręką lub zabezpie-
czeniem,

b) eskont weksli członków i reeskont
tychże,

c) przyjmowanie lokacji na rachunek
bieżący (Konto korrente), wkładki do opo-
centowania, wkładki oszczędności i depozy-
tów za prowizją. Z kredytu, w jakiegokolwiek
bądź formie korzystać mogą jedynie człon-
kowie Stowarzyszenia, gdyż wsz. lkie interesa
Stowarzyszenia mogą być ze swoimi człon-
kami zawarte.

5. Zarząd Stowarzyszenia składa się z
trzech członków Dyrekcji wybieralnych co
6 lat i że na okres sześcioletni wybrani zo-
stali, a to: Izaak Bieser, kupiec w Przemy-
śle, Markus Lieblich i Sender Meisles, ku-
pecy z Rzeszowa, jako Dyrektorowie tegoż
Towarzystwa.

6. Wszelkie ogłoszenia będą uskutecz-
niane przez afiszowanie w lokalu Stowa-
rzystwa.

7. Członkowie Stowarzyszenia odpowia-
dają za zobowiązania Stowarzyszenia swoim
udziałem wynoszącym 50 kor., a oprócz tego
dalszą kwotą równającą się trzechkrotnej wy-
sokości deklarowanego udziału.

8. Towarzystwo to podpisywać się bę-
dzie w ten sposób, iż przed brzmieniem fir-
my umieszcza swoje podpisy dwaj dyrekto-
rowie stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1912.

Л. cz. Firm. 157/12 Stow. III. 63 (5807)
O b w i e s z c e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-
robkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skala nad
Zbruczem.

Brzmienie firmy: Kasa ludowa w Skale
nad Zbruczem, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną poręką, po niemiecku: Volks
Cassa in Skala am Zbr., registrierte Genos-
senschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana firmy na: Kasa ludowa w Skale
nad Zbruczem, stowarzyszenie zarejestrowane
z ograniczoną 5-krotną poręką, po niemiecku:
Volks Cassa in Skala am Zbr. registrierte Ge-
nossenschaft mit beschränkter 5 facher
Haftung.

Zmiana statutu: postanowiono zmianę
§§ 1, 2, 9, 12, 39 i 51 statutów w sposób
przedstawiony w zawierzonym odpisie
protokołu walnego zgromadzenia członków
towarzystwa w dniu 12 lutego 1912 od-
bytem

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd:

a) udzielanie swym członkom gotowych
pieniędzy potrzebnych im do obrotu w go-
spodarstwie, rzemiosle, przemysle i handlu
za stosownym oprocentowaniem,

b) wykonywanie na rzecz i w zastęp-
stwie członków wszelkich zleceń pieniężnych.

Obecnie: Celem stowarzyszenia jest
podniesienie zarobku i gospodarstwa człon-
ków, przez dostarczanie tymże na umiarko-
wany procent gotowych pieniędzy potrzebnych
im do obrotu w gospodarstwie, handlu, prze-
mysle i rzemiosle za pomocą wspólnego kre-
dytu wszystkich członków.

Wysokość udziału: dotąd co najmniej
25 koron. Obecnie 25 kor., każdy członek
ma tyle głosów ile udziałów, jednak nigdy
więcej jak 5 głosów.

Data wpisu: 21 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 14 marca 1912.

Ч. сп. Фірм. 40/12 Стov. I. 677 (7409)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень за-
робкових і господарських.

Осідок стоваришення: Ходорів.

Фірма звучить: Товариство кредито-
во-господарське „Руський Народний Дім“
в Ходорові, стоваришене зареєстроване з
обмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: Во-
лодимир Котович, jako касиер і Франц
Кобилянський, jako книговедець.

2. Члени дирекції вибрані: Олекса
Любинецький, jako касиер і Осип Копитко,
jako книговедець.

Дата впису: 1 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний jako торговельний
Відділ II.

Бережани, дня 23 лютого 1912.

Ч. сп. Фірм. 1930 Стov. III. 256 (7407)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм
стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень за-
робкових і господарських.

Осідок стоваришення: Львів.

Фірма звучить: Русское Издатель-
ское Общество во Львові, реєстрованое
товариство съ ограниченою порукою.

Члени дирекції виступили: др. Вла-
димир Дудикевич, Орест Авдикович і о.
Роман Красицький.

Члени дирекції вибрані: Семюр Юрій
Бендасюк, бібліотекар „Народного Дому“
у Львові, Онуфрій Онуфрієвич Гедів,
ц. к. преподаватель гімназії і о. Григо-
рій Журавецький, настоятель прихода в
Дрогомишлі Уконституюване совіта: др.
Іван Львович Гриневецкий, председатель,
др. Лев Юліанович Алексєвич, товариш
председателя, Семен Юревич Бендасюк,
секретар, Григорій Семенович Малєц,
касиер, др. Маріян Теофілович Грушке-
вич, контрольор.

Дата впису: 30 грудня 1912.

Ц. к. Суд краєвий jako торговельний
Відділ IV.

Львів, дня 22 грудня 1912.

Л. cz. Firm. 82/12 Odd. C. I. 114 (6196)
Wpis do rejestru handlowego firmy
spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co
następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Wiśna 8.

Brzmienie firmy: „Wapienniki Pogor-
zyckie, Spółka z ograniczoną odpowiedzial-
nością“ po niemiecku: Pogorzycer-Kalkofen-
Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pro-
dukcyja i sprzedaż wytworów z kamienia wa-
piennego, gliny i piasku.

Firma spółki: Spółka jest zawiązana
na podstawie ustawy z 6 marca 1906 Nr. 58
Dz. p. p. i opiera się na notaryalnym kon-
trakcie spółki z daty Kraków, 4 stycznia
1912 L. R. 15.482.

Zawiadowcy Spółki: dr. Antoni Mal-
kiewicz, dyrektor Banku Ziemskiego, Józef
Męciński, prezes Towarzystwa wzajemnych
ubezpieczeń w Krakowie, Onufry Rajmund
Piekarski c. k. radca budownictwa w Kra-
kowie, dr. Maciej Mączyński c. k. nadradca
Prokuratury Skarbu, wszyscy w Krakowie.

Czas trwania Spółki jest nieogranic-
zony.

Kapitał zakładowy wynosi 245.000 kor.,
z czego wkładki w gotówce 50.000 koron,
która też w całości wniesiona została — res-
ztę w aportach.

Jako aporty te wnieśli spółnicy spółki:
Stanisław Krokowski, Onufry Rajmund Pie-
karski, dr. Maciej Mączyński Jan Mączyński
realności lwh. 167 i 171 ks. gr. gm. kat.

Pogorzycę objęte, (położone w okręgu c. k.
Sądu powiatowego w Chrzanowie), z wszel-
kimi przywilejnościami (jako to budynkami,
piecem kładowym do wypalania wapna,
przysiadki ruchome do wypalania wapna
i sprzedaż, terem przemysłowym, pochylnia
hamulec, wagą kolejową i t. d.) Wartość
tych aportów przyjęto na 120.000 kor.

Ci sami wnieśli jako aport prawa do
wykonywania przemysłu, prawa do założenia
kolejowego toru przemysłowego zapasy łama-
nego kamienia, wapna, węgla, szutru i t. p.

Wartość tych aportów przyjęto na 75.000
koron.

Podpis firmy następuje w ten sposób,
że pod wypisaną firmą spółki położy swój
podpis jeden z zawiadowców.

Ogłoszenia ze strony Spółki zamieszcza-
ne będą w jednym z dzienników krakow-
skich

Dzień wpisu: 5 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1912.

Ч. сп. Фірм. 97/11 Стov. III. 2799 (7302)
1—3)

Впис фірми стоваришення заробкового
і господарського.

Вписано до реєстру стоваришень за-
робкових і господарських.

Осідок стоваришення: Стари Богородчани.

Фірма звучить: Спілка молочарско-
сироварська, стоваришене зареєстроване з
обмеженою порукою в Старих Богородча-
нах „долів“.

Дата статуту: 15 лютого 1911.

Предмет підприємства є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

До переведення своєї ціли стоваришене буде:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли ведення спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати дома мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм дома мешкальні, взаємно поодинокі мешкання лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (магазини) знарядів господарських, навозів, збіжжя, наєня і інших земледелів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю предметами поживи, алкоголічними і неалкоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) займати ся перетворюванням продуктів господарських лише своїх членів і продажню продуктів та плодів господарських (збіжжя, худоби і т. п.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

е) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

ж) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до мелення збіжжя своїх членів,

з) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і великі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

а) приймати капітали до обороту за усьовленим опроцентуванням в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесення їх господарства або промислу.

Час тривання стоваришення є необмежений.

Управа стоваришення складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця і двох заступників. Членами першої управи суть:

1. Іван Романюк, господар в Старих Богородчанах, справник,

2. Дмитер Пилипів (Онгалів), госп. в Старих Богородчанах, касиєр,

3. Василь Дутчин, господар в Старих Богородчанах, книговець,

4. Петро Романюк, господар в Старих Богородчанах, заступник,

5. Дмитро Кострабій, господар в Старих Богородчанах, заступник.

Підпис фірми (П. Ф.) слідує під фірмою стоваришення через двох членів управи.

Оголошення уміщувати будуть на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришення або в одній з львівських часописів яку означити Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор. Число уділів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до десятикратної висоти заявленого уділу. Дата впису: 5 цвітня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II. Станіславів, дня 2 цвітня 1911.

Ч. сп. Фірма 155/11 Стів. 2811 (7325 2-3)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришення: Росільна.

Фірма звучить: Спілка молочарська р Росільній, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Кюмарові.

Дата статуту: 21 лютого 1911.

Предмет підприємства:

а) спільне перероблюване і продаж молока, продуктового в господарствах членів спілки,

б) ширене відомостей що до уміяного хову і кормлення худоби навілової і в) спільне спроваджуване артикулів необхідних в господарстві навіловім.

Час тривання спілки є необмежений.

Заряд спілки складає ся з трох членів через Загальні Збори на внесення Ради надзираючої на 3 роки вибраних, а імено: а) з председателя, его заступника і касиєра. Членами першого заряду суть: о. Макарій Бучковський, Никола Іванків і Йосиф Стеблецький.

Підпис фірми (П. Ф.) наступає під витисненою печаткою спілки через председателя (взглядно его заступника) і одного з членів заряду.

Оголошення спілки поміщувати будуть на таблиці перед льокалем спілки.

В случаю потреби буде спілка поміщувати свої оповіщення в часописи видавані для спілок через патронат.

Уділ членів виносить 5 корон.

Відвічальність членів розтягає ся до десятикратної висоти заявленого уділу.

Дата впису: 29 цвітня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станіславів, дня 15 цвітня 1911.

Konkursa.

L. 1073/V. (7285 3-3)

Огłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geometrii i rysunków geometrycznych, nauki o rzutach i cieniach i rysunków warsztatowych w IX. klasie rangi w c. k. Szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kłomym.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, a mianowicie 2800 koron płacy i 840 kor. dodatku aktywnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. L. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowej szkole, nie przysługują, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis przebiegu życia i studiów, metrykę chrztu (urządzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studiów i aplikacji, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnieść na ręce dyrekcji wyznaczonej na wstępie szkoły najpóźniej do końca lipca 1912.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć do podania świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Od kandydatów wymaga się dowodu ukończenia studiów inżynierskich w szkole politechnicznej z II. egzaminem rządowym, pierwszeństwo zastrzegając architektom, a wśród tych ostatnich tym, którzy posiadają dłuższą praktykę zawodową.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcji zakładu.

C. k. Rada szkolna krajowa. We Lwowie, dnia 5 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika: Dembowski w. r.

Upadłości.

G. Zl. S. 25/12 (1) (7603 1-3)

Concurs edict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der Güter Heller nicht registrierten Confektionärin und Realitätsbesitzerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Zalle Blaustein, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 27 Juni 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 15 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 23 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und

der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV. Tarnopol, am 13 Juni 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (7588 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaka Poltera, kupca w Tarnowie

Komisarzem konkursowym mianuje się radcę Sądu kraj. Spitzera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Eliasza Simchego w Tarnowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 18 czerwca 1912 godz. 11 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 10 lipca 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 16 lipca 1912 godz. 11 przed południem w tymże Sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. S. 12/12 (1) (7569 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Hrscha Perlbergera, kupca prowadzącego handel żelaza i materiałów budowlanych zarejestrowanego pod firmą „H. Perlberger“ w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego p. Henryka Bukowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Abrahama Nehmera w Brzesku.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 14 lipca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 22 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tymże Sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 2 czerwca 1912.

L. cz. S. 8/9 (122) (7637)

W konkursie Wolfa (Wilhelma) Felda, kupca we Lwowie zarejestrowanego pod firmą W. Feld, wystąpił zawiadowca masy adw. dr. Ignacy Schönbach z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy niezrealizowane dotychczas pretensje masalne mają być sprzedane z wolnej ręki przez rozprawę ofertową bez poręki za nienależność i ściągalsność pretensji z tem, by oferty przedkładać wydziałowi do zatwierdzenia i by wydział wierzycieli ustalił warunki.

Celem powyższego uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 19 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 20.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konk. tego co na tej audyencji po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonym lub uchwalonym, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na t. j. przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 27 maja 1912.

L. cz. S. 16/12/16 a. (7601)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiających się na audyencji dnia 24 maja 1912 wierzycieli masy rozbirowej Schmarjego Spiegelglasa tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Altera Landesa w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 28 maja 1912.

L. cz. S. 10/12/6 (7602)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiających się na audyencji dnia 14 maja 1912 wierzycieli masy rozbirowej Lazara Steinberga w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy pana Ozyasa Oblera w Tarnopolu, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dr. Jakóba Horowitza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 25 maja 1912.

L. cz. S. 11/12 (17) (7600)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiających się na audyencji dnia 17 maja 1912 wierzycieli masy rozbirowej Markusa Reizenbeina tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Natana Podhorzera, kan. adw. w Tarnopolu.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy pana Natana Podhorzera wzywa się, a aby w przeciągu 3 dni jawił się u komisarza sądowego (biuro 4) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężających na nim w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 25 maja 1912.

L. cz. S. 11, 12, 13/12 (2) (7472 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pod firmą Abr. Pfefferbaum i J. Unger wyszynk wina Stanisławów zarejestrowanego, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników Abrahama Pfefferbauma i Józefa Ungera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Rudolfa Hlaszewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na au-

dyency, wyznaczonej na dzień 28 czerwca 1912 godzina 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 116 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia przedstawił swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzyteli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyteli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 10 sierpnia 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyteli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzyteliom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzyteli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzyteliom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzyteli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyteli, którzy nie mieszkają w Stanisławowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. S. 25/12 (4) (7617)
Edykt konkursowy.

W konkursie jawnej spółki handlowej pod firmą M. Karol we Lwowie na wniosek wierzyteli jawiących się na audyencji wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy p. adwokata dr. Ozyasza Wassera we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Jakóba Brilla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. S. 12/12 (1) (7422 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ze zwołał na otwarcie konkursu do majątku Mendla Schneea niezarejestrowanego kupca porcelaną, szkłem, lampami i naczyniem blaszanym handlującego w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. i naczelnika Sądu pow. p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Alberta Schaffa adwokata w Brodach.

Wierzyteli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzyteli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyteli konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 25 lipca 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 29 lipca 1912 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyteli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzyteliom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzyteli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzyteliom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzyteli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyteli, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. S. 2/12 (1) (7467 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zezwołał na otwarcie konkursu do majątku Kalmana Kriesera, kupca w Nowym Sączu, z miejsca pobytu niewiadomego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę Sądu krajowego Jagoszewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Karola Persa adwokata w Nowym Sączu.

Wierzyteli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 25 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tym sądzie

w biurze Nr. 65 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzyteli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyteli konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 5 lipca 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 9 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyteli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzyteliom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzyteli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzyteliom na audyencji likwidacyj-

nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzyteli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyteli, którzy nie mieszkają w Nowym Sączu, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 5 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§), 540, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*, 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 629*, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 611*, 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odechodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 215, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*, 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w ni dziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pociągów wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pociąg, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 210 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 851 H. 1.

(7621)

**Rozpisanie dostawy
materiałów kancelaryjnych na rok 1913.**

Dla potrzeb c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie rozdana będzie w drodze ogólnego przetargu na towary różne różnych materiałów kancelaryjnych na przeciąg roku 1913.

Wykaz zapotrzebowanych materiałów oraz przepisowe formularze dla ofert i ogólne warunki dostawy otrzymać można bezpłatnie w c. k. Dyrekcji (oddział II.). Zamiejscowym oferentom udziela się potrzebnych wykazów i druków za nadesłaniem należytości na porto.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 30 czerwca godzina 12 w południe.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 1 lipca o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcji, sala Nr. 35.

Oferty należy wnieść na przepisany formularz u należyście ostatecznie, opisać, ważyć i zaopatrzyć na kopercie widocznym napisem a to: „Oferta na dostawę materiałów kancelaryjnych“. Oferty mogą być wnoszone przez pocztę lub oddane w protokole podawczym c. k. Dyrekcji w godzinach urzędowych od 8—2-tej każdego dnia, a do godz. 12 w niedziele i święta.

Ceny w ofercie należy podać franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych łącznie z opakowaniem.

Do ofert należy dołączyć wzory w odpowiedniej ilości celem umożliwienia przeprowadzenia dokładnych prób.

Wzory należy z powołaniem się na ofertę nadesłać osobno.

Oferty opiewać mogą także na pewne tylko gatunki zapotrzebowanych materiałów a c. k. Dyrekcji przysługuje także prawo częściowego przyjęcia zaofiarowanych materiałów.

Dla zabezpieczenia oferty złożyć należy wadium w wysokości 5% ceny zaofiarowanych materiałów.

Wadium to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnie bezpieczeństwa dających wprost do kasy tut. c. k. Dyrekcji.

Oferty wniesione po upływie wyżej wymienionego terminu albo nieodpowiadające przepisany warunkom nie będą uwzględnione.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci sami lub zastąpieni przez pisemnie umocowanych pełnomocników.

Stanisławów, dnia 17 czerwca 1912,

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 352/H. ex 1912 (6)

(7512 2-2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu rozdział wykonanie nowego budynku głównego na stacji kolejowej w Drohobyczu.

Należy ostatecznie oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane w dwóch częściach z ostatecznym terminem ukończenia z dniem 30 czerwca 1914, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie nowego budynku głównego na stacji w Drohobyczu“ najpóźniej do 15 lipca 1912 o godzinie 12 w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, lub też przesłać jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót, jak również pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciężących na ofercie, względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych można otrzymać w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309, za złożeniem kwoty 15 koron.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym obecni być mogą oferenci, nastąpi dnia 1 lipca b. r. o godzinie 1 po południu.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucja, wynosi 5 proc. (pięć procent) od oferowanej kwoty ryczałtowej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych przed wniesieniem lub nadesłaniem oferty co do której oferty pozostają w słowie do 1 października 1912 łącznie. W ciągu tego czasu zastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadium, wreszcie oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w czerwcu 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji
kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

**Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranie 2 kor. 55 hal.**

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

**Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących
kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.**

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Już wyszedł

**Ostrzega się
przed naśladownictwem.**

KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych

Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie

Ważny od 1-go maja b. r.

**Rozkład jazdy pociągów osobowych i pociągów z naj-
dogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju
i zagranicą i miejsc kąpielowych.**

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia:

Przy kasach osobowych kolejowych.

Na dworcach kolejowych.

W księgarniach.

Biurach dzienników.

Trafikach i

W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA:

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppot, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Parry. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana. grobu. Chłopek który czuje nieprzyjemność wstręt do pieniędzy. Oaty świat olbrzymim kapitałem. Istnienie Duchowe. Czytanie w sumieniu ludzkim. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Istnienie magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bałki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ścianę. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrzaskiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Maszyna o idealach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny. Poety. Osobliwy śpiew przy śmierci. Wzajemne ziemianki. Pani zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wykłada optykę i objaśnia w noc stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Żółki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robi sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pan. Ostatni sen turysty. Wszczęwanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d.

Cena za gotówkę K. 2'10, za pobranie 2'55. — Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA LWÓW, UL. PANIENSKA, 21.



Otrzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3.20
Souhong	4.00
Souhong zbiór majowy	5.00
Kayow	3.00
Wysiewki z herbat	4.00
Wysiewki z najlepszych herbat	5.20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek I. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec i świeczników

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny białowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
Cenniki na żądanie opłatnie.

Ogłoszenie.

W zakładzie zastawniczym w Rzeszowie pod kierownictwem A. Pachoty, odbędzie się dnia 8 lipca 1912 od godziny 9 rano licytacja z terminem zapadłości do 1 lutego b. r. kosztowności w złocie, srebrze i drogich kamieniach od Nr. 3046 do 3876, tudzież maszyny do szycia, rowery, broń i ubrania od Nr. 1639 do 2304 włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione ani prolongowane Rzeszów, dnia 17 czerwca 1912.

Konkurs.

Towarzystwo wspierające utrzymanie miejskiego gimnazjum realnego w Przeworsku rozpisuje niniejszym konkurs na posadę nauczyciela kwalifikowanego z grupy przedmiotów naukowych historii i geografii.

Płaca roczna wynosi 2400 koron.

Podania odpowiednio udokumentowane należy wnieść do Towarzystwa na ręce Prezesa w terminie do dnia 1 lipca 1912 roku.

Pierwszeństwo mają kandydaci zupełnie ukwalifikowani.

Przeworsk, dnia 15 czerwca 1912 roku.

Bojarski, sekretarz.

Dr. Zajączkowski, prezes.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne, miesięczne, kwartalne, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MOODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych. Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9. Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

PROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerczy, tłustym
petitem 4 halerczy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z balkonem, elektryka. Tania do wynajęcia od 1 lipca 1912. Wiadomość tamże, parter na prawo.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicyi lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: „Edward U. Technika, Lwów”.

ŻYWE RAKI najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancją żywego nadejścia, a to: 120 sztuk zapowych za 5.50 kor., 90 sztuk stołowych za 6.50 kor., 40 sztuk solowych za 11 kor., 60 sztuk olbrzymich za 8 kor. L. ALTNEU. Podwoleczyska VI.

Marki pocztowe. Kupuje wszystkie marki austriackie i zagraniczne, al-bumy z markami, płacę jak najwyższe ceny. — Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Scherzkiego, Lwów, ul. Chorażczyzowy I. 16.

Dozorca żonaty, bezdzietny, — obrządku rz. kat., z dobrymi świadectwami, potrzebny od 15 czerwca. Zgłoszenia w Biurze Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gródku Jag., stow. zarejestr. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w p. Jakóba Fischa Nr 151 z. p. z następującym

Porządkiem dziennym:

- Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia za rok 1910.
 - Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1911.
 - Udzielenie absolutorium Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
 - Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
 - Wybór 3 członków Dyrekcyi, a to Dyrektora, Kasyera Kontrolora i ich zastępców.
 - Wnioski członków.
- Rachunki za rok 1911 wyłożone są w biurze Stowarzyszenia do przejrzenia dla członków.

Gródek Jag., dnia 16 czerwca 1912.

Esriel Katz
sekretarz.

Mechel Wolf
przewodniczący.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury”.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przelaga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność pocztów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon	1 kupon 7 koron
3'10 metrów długości	1 kupon 10 koron
wystarczy na komple-	1 kupon 12 koron
tno ubranie męskie	1 kupon 15 koron
(surdat, spodnie, kamizelka)	1 kupon 17 koron
i kosztuje tylko	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salony kor. 20.—, niemniej materya na narzutki, łodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE MOR.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbk.

Z POWODU ZMIANY LOKAŁU!

sprzedaje po znacznie
zniżonych cenach: sy-
pialnie, jadalnie, pokoje
męskie, salony i meble
głęb. Łóżka mosiężne i
żelazne, otomany, sofy,
materace druciane i sprę-
żynowe. Dywany, por-
tyery, firanki, story,
chodniki, koldry, mate-
race, koce, kapy i t. p.
w największym wyborze

Józef Schuster

Lwów, 3-go Maja 5.

Służący biurowy oraz chłopak do biura kolejowego

potrzebni zaraz, — tylko trzeźwi, uczciwi
i pracowici, dobrze poleceni zostaną przy-
jęci. Zgłoszenia: Biuro Sokołowskiego
Pasaż Hausmana 9.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencję.